

*Sygn. akt VI A Ca 885/11*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 kwietnia 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Śniegocka*

*Sędziowie: SA Wanda Lasocka*

*SA Ewa Zalewska (spr.)*

*Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2012r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.*

*przeciwko (...) S.A. w W. i L. S.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powodów i pozwanych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 24 lutego 2011 r. sygn. akt III C 193/08*

*uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VIA Ca 885/11

## UZASADNIENIE

Powodowie (...) Sp. z o.o. oraz J. J. w pozwie z dnia 5 marca 2008 r. skierowanym przeciwko (...) SA., L. S. B. J. zgłosili roszczenia przewidziane w art. 24 k.c. związane z naruszeniem dóbr osobistych powodów treścią programu wyemitowanego w dniu 31 marca 2007 w programie (...) pt.: „(...)”, której autorem był pozwany L. S.

W trakcie procesu powód cofnął pozew w stosunku do pozwanej B. J., w związku z czym umorzono zostało postępowanie w stosunku do tej pozwanej postanowieniem z dnia 19 lipca 2010 r. Ponadto powodowie zmodyfikowali powództwo w zakresie żądania dotyczącego określenia miejsca publikacji w (...) S.A. wskazanego w pozwie oświadczenia. Ostateczne żądanie powodów wskazane w piśmie z dnia 10 grudnia 2010r (k. 1668) to:

1. roszczenie (...) Sp. z o.o.

1) w odniesieniu do pozwanego (...) S.A. o:

I. zobowiązanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. do wyemitowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w kanale (...) o godzinie 20.00 oświadczenia o następującej treści, poprzez jego odczytanie przez lektora:

Zarząd (...) S.A. niniejszym pragnie wyrazić ubolewanie i przeprosić spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z powodu emisji w programie pt.: „(...)” z dnia 31 marca 2007 r. nieprawdziwych informacji dotyczących działalności

Spółki. Materiał dotyczący działalności Spółki (...) Sp. z o.o. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. Podkreślamy, iż zgromadzony materiał nie dawał podstaw do sformułowania wyrażonych w nich ocen. W rzeczywistości bowiem działalność spółki (...) Sp. z o.o. nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, jej sprawozdawczość, bilanse wskazują na rzetelne, zgodne z prawem prowadzenie spraw spółki. Z ubolewaniem stwierdzamy, że oceny zawarte w programie były fałszywe. Przepraszamy spółkę (...) Sp. z o.o. z powodu naruszenia jej dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. Zarząd (...) S.A. ";

II. zobowiązanie pozwanej (...) S.A z siedzibą w W. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w formie jednorazowego ogłoszenia płatnego, sporządzonego czcionką „Arial”, rozmiar 14, w głównym wydaniu (...) oraz tygodnika (...) następującego oświadczenia: „Zarząd (...) S.A. niniejszym pragnie wyrazić ubolewanie i przeprosić spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z powodu emisji w programie pt.: „(...)” z dnia 31 marca 2007 nieprawdziwych informacji dotyczących działalności Spółki. Materiał dotyczący działalności Spółki (...) Sp. z o.o. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. Podkreślamy, iż zgromadzony materiał nie dawał podstaw do sformułowania wyrażonych w nich ocen. W rzeczywistości bowiem działalność spółki (...) Sp. z o.o. nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, jej sprawozdawczość, bilanse wskazują na rzetelne, zgodne z prawem prowadzenie spraw spółki. Z ubolewaniem stwierdzamy, że oceny zawarte w programie były fałszywe. Przepraszamy spółkę (...) Sp. z o.o. z powodu naruszenia jej dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. Zarząd (...) S.A. " z jednoczesnym upoważnieniem powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do zastępczego wykonania powyższego obowiązku w imieniu i na koszt pozwanej - w przypadku niewykonania zobowiązania przez pozwaną w terminie;

III. nakazanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu - prasy, radia, telewizji, Internetu;

IV. zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

V. zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

2) w odniesieniu do L. S. o:

I. zobowiązanie pozwanego L. S. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w formie jednorazowego ogłoszenia płatnego, sporządzonego czcionką „Arial”, rozmiar 14, w głównym wydaniu (...) oraz tygodnika (...) następującego oświadczenia:

„Niniejszym pragnę wyrazić ubolewanie i przeprosić Spółkę (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. z powodu emisji w programie „(...)” w dniu 31 marca 2007 w reportażu, którego byłem autorem, nieprawdziwych informacji dotyczących działalności Spółki. Materiał dotyczący działalności Spółki (...) Sp. z o.o. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. W rzeczywistości bowiem działalność spółki (...) Sp. z o.o. nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, jej sprawozdawczość, bilanse wskazują na rzetelne, zgodne z prawem prowadzenie spraw spółki. Z ubolewaniem stwierdzam, że zgromadzony przeze mnie materiał nie dawał podstaw do wyrażonych w nim ocen, które były fałszywe. (...) Sp. z o.o. z powodu naruszenia jej dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. L. S." z jednoczesnym upoważnieniem powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do zastępczego wykonania powyższego obowiązku w imieniu i na koszt pozwanego - w przypadku niewykonania zobowiązania przez pozwanego w terminie;

II. zobowiązanie pozwanego L. S. w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do wysłania do redakcji (...) S.A. oświadczenia o następującej treści:

„Niniejszym pragnę wyrazić ubolewanie i przeprosić Spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z powodu emisji w programie „(...)” w dniu 31 marca 2007 w reportażu, którego byłem autorem, nieprawdziwych informacji dotyczących działalności Spółki. Materiał dotyczący działalności Spółki (...) Sp. z o.o. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. W rzeczywistości bowiem działalność spółki (...) Sp. z o.o. nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, jej sprawozdawczość, bilanse wskazują na rzetelne, zgodne z prawem prowadzenie spraw spółki. Z ubolewaniem stwierdzam, że zgromadzony przeze mnie materiał nie dawał podstaw do wyrażonych w nim ocen, które były fałszywe. (...) Sp. z o.o. z powodu naruszenia jej dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. L. S.”;

III. nakazanie pozwanemu L. S. zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu - prasy, radia, telewizji, Internetu;

IV. zasądzenie od pozwanego (...) na rzecz powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

V. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

## 2. roszczenie J. J.

1) w odniesieniu do (...) S.A. o:

VI. zobowiązanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. do wyemitowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w kanale (...) o godzinie 20.00 poprzez odczytanie przez lektora oświadczenia o następującej treści:

I. Zarząd (...) S.A. niniejszym wyraża ubolewanie i przeprosza Pana J. J. z powodu emisji w programie „(...)” z dnia 31 marca 2007 nieprawdziwych informacji o Panu J. J.. Materiał dotyczący działalności Pana J. J. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie, zaś zgromadzony przez autorów materiał nie dawał podstaw do formułowania zawartych w nim ocen. Również informacje o sytuacji rodzinnej Pana J. J. były nieprawdziwe albowiem zostały przekazane przez osobę pozostającą w poważnym zatargu osobistym z Panem J. J., a mianowicie jego byłą żonę. Jej wypowiedzi nie zostały przez dziennikarzy (...) w należyty sposób zweryfikowane, stąd sformułowane w programie wnioski i oceny były fałszywe. Przepraszamy Pana J. J. z powodu naruszenia jego dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. Zarząd (...) S.A. ”;

II. zobowiązanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w formie jednorazowego ogłoszenia płatnego, sporządzonego czcionką „Arial”, rozmiar 14, w głównym wydaniu (...) oraz tygodnika (...) następującego oświadczenia:

Zarząd (...) S.A. niniejszym wyraża ubolewanie i przeprosza Pana J. J. z powodu emisji w programie „(...)” z dnia 31 marca 2007 nieprawdziwych informacji o Panu J. J.. Materiał dotyczący działalności Pana J. J. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie, zaś zgromadzony przez autorów materiał nie dawał podstaw do formułowania zawartych w nim ocen. Również informacje o sytuacji rodzinnej Pana J. J. były nieprawdziwe albowiem zostały przekazane przez osobę pozostającą w poważnym zatargu osobistym z Panem J. J., a mianowicie jego byłą żonę. Jej wypowiedzi nie zostały przez dziennikarzy (...) w należyty sposób zweryfikowane, stąd sformułowane w programie wnioski i oceny były fałszywe. Przepraszamy Pana J. J. z powodu naruszenia jego dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. Zarząd (...) S.A. ” z jednoczesnym upoważnieniem powoda (...) do zastępczego wykonania powyższego obowiązku w imieniu i na koszt pozwanej - w przypadku niewykonania zobowiązania przez pozwanej w terminie;

III. nakazanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię J. J., a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu - prasy, radia, telewizji, Internetu;

IV. zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. J. kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

V. zasądzenia od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. J. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

2) w odniesieniu do L. S.:

I. zobowiązanie pozwanego L. S. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w formie jednorazowego ogłoszenia płatnego, sporządzonego czcionką „Arial”, rozmiar 14, w głównym wydaniu (...) oraz tygodnika (...) następującego oświadczenia:

„Niniejszym pragnę wyrazić ubolewanie i przeprosić Pana J. J. z powodu emisji w programie „(...)” z dnia 31 marca 2007 r. nieprawdziwych informacji o Panu J. J.. Materiał dotyczący działalności Pana J. J. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie, zaś zgromadzony przez ze mnie materiał nie dawał podstaw do formułowania zawartych w nim ocen. Również informacje o sytuacji rodzinnej Pana J. J. były nieprawdziwe albowiem zostały przekazane przez osobą pozostającą w poważnym zatargu osobistym z Panem J. J., a mianowicie jego byłą żonę. Jej wypowiedzi nie zostały przez ze mnie w należyty sposób zweryfikowane, stąd sformułowane w programie wnioski i oceny były fałszywe. Przepraszam Pana J. J. z powodu naruszenia jego dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. L. S. z jednoczesnym upoważnieniem powoda J. J. do zastępczego wykonania powyższego obowiązku w imieniu i na koszt pozwanego - w przypadku niewykonania zobowiązania przez pozwanego w terminie;

II. zobowiązanie pozwanego L. S. do wysłania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do redakcji (...) S.A. oświadczenia o następującej treści:

„Niniejszym pragnę wyrazić ubolewanie i przeprosić Pana (...) z powodu emisji w programie „(...)” z dnia 31 marca 2007 r. nieprawdziwych informacji o Panu J. J.. Materiał dotyczący działalności Pana J. J. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie, zaś zgromadzony przez ze mnie materiał nie dawał podstaw do formułowania zawartych w nim ocen. Również informacje o sytuacji rodzinnej Pana J. J. były nieprawdziwe albowiem zostały przekazane przez osobą pozostającą w poważnym zatargu osobistym z Panem J. J., a mianowicie jego byłą żonę. Jej wypowiedzi nie zostały przez ze mnie w należyty sposób zweryfikowane, stąd sformułowane w programie wnioski i oceny były fałszywe. Przepraszam Pana J. J. z powodu naruszenia jego dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. L. S.”;

III. nakazanie pozwanemu L. S. zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię J. J., a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu - prasy, radia, telewizji, Internetu;

IV. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

V. zasądzenia od pozwanego L. S. na rzecz powoda J. J. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powodowie wskazali, iż w dniu 31 marca 2007 roku o godz. 20.00 w programie (...) został wyemitowany program pod tytułem „(...)”. Program ten został poświęcony m.in. działalności Spółki (...) Sp. z o.o. Wyemitowany materiał zawierał zdaniem powodów wiele nieprawdziwych informacji o charakterze oszczerczym i godzącym w dobre imię Spółki (...) Sp. z o.o. W ich ocenie fakty podane zostały wybiórczo, a wiele informacji celowo wypaczono, zmieniając

w istotny sposób ich znaczenie. Prowadzący program „(...)” wraz z dziennikarzem przygotowującym reportaże, Panem L. S., poprzez liczne niedomówienia i insynuacje, przedstawili Spółkę (...) Sp. z o.o. w bardzo niekorzystnym świetle stwarzając nieuprawnione przekonanie, iż firma ta istnieje na rynku usług ochroniarskich jedynie dzięki koneksjom politycznym, a konkretnie związkom z politykami lewicy oraz korupcyjno-towarzyskim powiązaniom. Uważają, że już samo stwierdzenie otwierające reportaże, jakoby „nic nieznacząca spółka za rządów lewicy zaczęła wygrywać przetargi na ochronę ważnych obiektów państwowych” jest całkowicie nieprawdziwe. Twierdzili, że nawet powierzchowna analiza sprawozdań finansowych Spółki (...) Sp. z o.o., powszechnie dostępnych w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, wskazuje, że przychody Spółki rosły zarówno w okresie, kiedy rządy sprawowały formacje określające się jako lewicowe (1993-1997, 2001-2005), jak również w okresie 1997-2001, kiedy rządziły formacje określające się prawicowymi. Co znamienne, znaczący przyrost przychodów Spółka zanotowała w roku 1998 r. (przychód wzrósł wówczas do kwoty 9.332.758,39 zł, podczas gdy przychód za rok 1997 był blisko połowę mniejszy - na poziomie 4.520.592,35 zł). W konsekwencji powiązanie powodzenia spółki (...) Sp. z o.o. na rynku usług ochrony z rządami konkretnej formacji politycznej nie było w ocenie powodów w żadnej mierze uprawnione i świadczy również o tym, że autorzy programu za wszelką cenę usiłowali udowodnić przyjętą a priori tezę.

Powodowie twierdzili, że nieprawdą jest także, jakoby działalność Spółki (...) Sp. z o.o. ograniczała się do świadczenia usług instytucjom państwowym, gdyż Spółka świadczyła i nadal świadczy usługi instytucjom państwowym, ale większość klientów Spółki to instytucje prywatne m.in. banki, co wynika chociażby z ogólnie dostępnej listy klientów Spółki na stronach internetowych. Podkreślali, iż wiedza ta jest powszechnie dostępna, zaś w celu jej weryfikacji wystarczyło wejść na stronę internetową spółki i sprawdzić referencje. W ocenie powodów, w tym kontekście rzetelny i obiektywny dziennikarz winien był fakty te przytoczyć w przygotowywanym materiale, a jeżeli ich prawdziwość budziła jego wątpliwości, winien był je zweryfikować.

Natomiast autorzy programu świadomie zataili ww. okoliczności, albowiem kłóciły się z wykreowanym przez nich wizerunkiem (...) Sp. z o.o. Nieprawdziwe były też w ocenie powodów stwierdzenia autorów programu sugerujące, jakoby większość zleceń Spółka zdobywała dzięki osobistym koneksjom, a w szczególności zażyłości J. J. i R. R.. Podnosili, iż Spółka nigdy nie ochraniała (i nie ochrania) budynków Centrum (...), którego prezesem był R. R.. Prawdą jest natomiast, iż Spółka (...) Sp. z o.o. ochraniała Bibliotekę (...) i Fundację prowadzącą tę bibliotekę, lecz kontrakt podpisany został na te obiekty 30 czerwca 2000 roku, podczas gdy R. R. powołany został do władz Fundacji dopiero z początkiem 2007 roku.

Również twierdzenia jakoby Spółka (...) Sp. z o.o. zalegała z podatkami i sugestie prowadzącego program K. L., jakoby członkowie organów spółki dopuszczali się przestępstw karnoskarbowych, były zdaniem powodów nie tylko jaskrawo fałszywe, lecz miały wręcz charakter szkalujący. Wypowiedzi te zostały zawarte przez prowadzącego program K. L. w zadawanych pytaniach urzędnikowi odpowiedzialnemu za wydawanie koncesji na świadczenie usług ochroniarskich. Co więcej, redaktor K. L. wręcz sugerował, iż (...) Sp. z o.o. powinna utracić koncesję w związku z dopuszczeniem się przez członków jej organów przestępstw karnoskarbowych.

Powodowie wywodzili, iż takie insynuacje były całkowicie niedopuszczalne, jeśli zważyć, że teza o popełnieniu przez zarząd (...) Sp. z o.o. przestępstw karnoskarbowych jak również zaleganiu w płatności podatków jest z gruntu fałszywa. Powodowie twierdzili, że Spółka (...) Sp. z o.o. jest znaczącym podmiotem na rynku usług ochrony, posiada radę nadzorczą, a jej kapitał zakładowy (w wysokości 145.000,00 zł) kilkakrotnie przewyższa minimalną wysokość kapitału przewidzianą przepisami kodeksu spółek handlowych, zaś sprawozdania finansowe spółki podlegają badaniu przez niezależnego biegłego rewidenta zgodnie z ustawą o rachunkowości.

Wskazali na to, iż z opinii niezależnego biegłego rewidenta badającego sprawozdanie finansowe za rok obrotowy zakończony w dniu 31.12.2003 r. wynika, iż zaległości podatkowe w kwocie ok. 560 tys. zł powstały na skutek wydania przez Urząd Kontroli Skarbowej decyzji i należności te miały charakter sporny, a z samej opinii tegoż biegłego wynika, że Spółka odwołała się od tych decyzji i skierowała skargę do sądu administracyjnego. Podkreślili przy tym, iż w ocenie audytora, spory te, niezależnie od rozstrzygnięcia, nie stanowiły zagrożenia dla działalności spółki (...) Sp. z o.o.

Tymczasem prowadzący sporny program zataili okoliczność, iż zaległości podatkowe były sporne i wykreowane zostały w wyniku decyzji podatkowej. Pominięto również okoliczność, iż (...) Sp. z o.o. kwestionowała zasadność decyzji Urzędu Kontroli Skarbowej w drodze wszystkich dopuszczalnych środków prawnych, nie wyłączając skarg do sądu administracyjnego. Powodowie uważali, iż nawet pobieżna lektura tych dokumentów w żadnej mierze nie uprawniała do stwierdzenia, jakoby działania zarządu (...) Sp. z o.o. nosiły znamiona przestępstwa, w tym przestępstwa karnoskarbowego. Ponadto podkreślili, iż z wypowiedzi dziennikarzy programu (...) wynikało przy tym, iż zaległości podatkowe, o których mówią, występują również w chwili obecnej - podczas gdy już w 2005 roku (...) Sp. z o.o. nie posiadała żadnych (w tym spornych) niespłaconych zobowiązań podatkowych, co potwierdzają stosowne zaświadczenia wydane przez urząd skarbowy.

Powodowie podnieśli, iż autorzy programu nie wskazali, iż rzekome zaległości podatkowe powstały w wyniku kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej, a przeciwnie, z zadawanych przez prowadzącego program K. L. pytań wynikało, iż zarząd spółki celowo nie płacił bezspornych i oczywiście zasadnych obciążeń fiskalnych. Dodali także, iż autorzy programu pominięli wątek toczącego się postępowania sądowo-administracyjnego dotyczącego decyzji ustalających zobowiązania podatkowe. Powyższe w ocenie powodów jednoznacznie świadczy o intencjach autorów programu, którzy w atmosferze sensacji usiłowali stworzyć przed widzami wrażenie wykrycia kolejnej afery III R.P.

Powodowie podkreślili, iż Decyzje Urzędu Kontroli Skarbowej ustalające dodatkowe zobowiązania podatkowe wobec Spółki zostały wydane 30 września 2002 r., a więc w okresie rządów formacji określających się jako lewicowe, które jakoby roztaczały nad Spółką „parasol ochronny”. W ocenie powodów informacje te mają charakter wybitnie szkalujący, oczywiście naruszający dobre imię (...) Sp. z o.o. dlatego uzasadnione jest twierdzenie, że autorzy programu działali z zamiarem rozpowszechnienia szkalujących, fałszywych twierdzeń jedynie w celu nadszarpnięcia wizerunku (...) Sp. z o.o.

Zdaniem powodów w spornym programie podano także szereg nieprawdziwych informacji o osobach wchodzących w skład organów spółki (...) Sp. z o.o., dyskredytując pośrednio także samą Spółkę. Wskazali, iż dr J. J. (nazywany w programie „J. J.”, choć jego pełne dane - imię, nazwisko i PESEL - zostały wyświetlone na ekranie w ramach zbliżenia odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS-u) nie piastował żadnej funkcji w I Departamencie MSW, nigdy też nie był rezydentem zagranicznej placówki wywiadu wojskowego w W.. Podobnie W. J. (nazywana w programie „W. J.”, choć i jej pełne dane zostały wyświetlone na ekranie w ramach zbliżenia odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS-u) nie była nigdy „kadrowym pracownikiem wywiadu zagranicznego PRL”, jak również nie pracowała na placówce zagranicznej wywiadu wojskowego w W.. Zdaniem powodów wydźwięk i tezy głoszone przez prowadzącego program jednoznacznie wskazują, iż zrealizowano go jako element trwającej wówczas nagonki na osoby rzekomo powiązane z (...), gdyż ewidentnym jest, iż celem emisji materiału była chęć stworzenia aury wykrycia przez dziennikarzy telewizyjnych kolejnej afery polityczno-korupcyjnej.

W ocenie powodów, wyemitowany przez (...) program pod tytułem: „(...)” w sposób bezprawny i celowy naruszył dobra Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., bowiem zawarte w programie ww. nieprawdziwe informacje, podważały wiarygodność Spółki jako rzetelnego przedsiębiorcy, sugerując odbiorcy pozyskiwanie kontrahentów wyłącznie drogą politycznych koneksji z politykami lewicy. Nieprawdziwe informacje o zaległościach podatkowych Spółki, utrzymujących się do chwili emisji programu, sugerować mogły problemy finansowe (...), a tym samym rzutować na decyzje potencjalnych klientów o wyborze tej Spółki jako agencji ochrony osób i mienia lub rezygnacji z jej usług.

Uzasadniając roszczenie powód J. J. dodatkowo wskazał, iż w wyemitowanym materiale znalazły się również oszczercze i szkalujące treści dotyczące jego, jako prezesa spółki (...) Sp. z o.o., a zarazem jej udziałowca. Podniósł, iż autorzy materiału w celu jego zdyskredytowania przytoczyli wypowiedzi jego byłej małżonki - B. J., która za pośrednictwem środków masowego przekazu prowadziła kampanię mającą na celu nadszarpnięcie jego dobrego imienia oraz narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego zawodu. B. J., była stroną toczących się z udziałem powoda postępowań sądowych o podział majątku dorobkowego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa (sygn. akt II Ns 26/04) oraz o pozbawienie J. J. władzy rodzicielskiej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa V Wydział Rodzinny i Nieletnich (sygn. akt V Nsm 386/04). Wskazał, iż w wyemitowanym w

dniu 31 marca 2007 r. w (...) materiale znalazły się wypowiedzi Pani B. J., z których wynika m.in., iż jej były mąż od wielu lat znęcał się fizycznie i psychicznie nad nią i nad wspólnym synem, zaś podłożem takiego postępowania było jego uzależnienie od alkoholu. Powód twierdził, iż autorzy programu nie zweryfikowali informacji przekazanych przez Panią B. J. jak również nie powiadomili widzów o faktach istotnych dla oceny wiarygodności Pani B. J., urągając tym samym podstawowym zasadom sztuki dziennikarskiej: rzetelności i bezstronności, bowiem mieli oni świadomość, że informacje czerpią od osoby pozostającej w poważnym zatargu osobistym z J. J., a w konsekwencji zainteresowanej w przedstawieniu go w jak najgorszym świetle.

Szczególnie dotkliwe były dla powoda J. J. również insynuacje, jakoby wysoko postawieni znajomi ingerowali w postępowania dotyczące rzekomego znęcania się nad rodziną. Powód podniósł, iż nie wskazano, kim byli ci ludzie, jakie stanowiska pełnili, ani jak wpływali na instytucje wymiaru sprawiedliwości. Autorzy materiału nie wspomnieli również, że syn powoda J. J. nie chciał ze swoją matką mieszkać, co wydaje się dziwnym biorąc pod uwagę rozmiar krzywd, które rzekomo jemu i jego matce miał zadać powód J. J.. W tym kontekście, zdaniem tego powoda, w wyemitowanym w dniu 31 marca 2007 r. materiale J. J. urósł w sposób całkowicie niezasłużony i dotkliwie krzywdzący do rozmiaru wszechwładnego oligarchy, któremu podporządkowane są działania wszelkich instytucji, w tym instytucji ochrony prawnej, co w oczywisty sposób godzi w jego dobre imię. Powód podniósł także to, iż z naruszeniem rzetelności dziennikarskiej oraz bez zachowania prawa do autoryzacji, którego domagał się powód, przytoczono udzielone przez niego telefonicznie odpowiedzi na pytania Pana L. S., a ponadto wypowiedzi te zostały nadane wybiórczo i jedynie we fragmentach, przez co wypaczono całkowicie ich sens, a nadto nie przytoczono pytań, które stanowiły uzasadnienie dla konkretnych sformułowań.

Powód ponadto wskazał, iż obraźliwe i nieprawdziwe informacje dotyczące Spółki (...) wymienione wyżej z analogicznych powodów naruszają jego dobra osobiste. Powód stwierdził, iż z naruszeniem zasad rzetelności i bezstronności dziennikarskiej pominięto jego udział w programie jemu m.in. poświęconym. Podniósł, iż formalnie został zaproszony do studia, jednakże zaproszenie to nadesłano tak późno (w dniu 29.03.2007 o godz. 17:08 faksem do biura), że wystąpienie w programie było niemożliwe.

Powód podkreślił także, iż dziennikarze (...) przedstawiając go nie zataili jego danych osobowych. Co prawda przez większą część programu posługiwali się zwrotem „J. J.”, jednakże podane zostały personalia jego byłej żony i jego rodziców, a pozwany L. S. podał pełne jego imię i nazwisko.

W podsumowaniu powód stwierdził, iż zawarte w programie twierdzenia jakoby J. J. utrudniał działanie wymiaru sprawiedliwości, przez wiele lat maltretował rodzinę, zdobywał dla spółki, w zarządzie której zasiada, zlecenia za pomocą korupcyjno-towarzyskich powiązań, są całkowicie i z gruntu fałszywe. Pomówienia te, przedstawiające powoda jako osobę łamiącą i lekceważącą prawo, posługującą się w ramach wykonywanej działalności nielegalnymi metodami, naruszają dobra osobiste powoda, w tym jego dobre imię, godność oraz cześć, dyskwalifikując go zarówno w sferze życia prywatnego, jak i zawodowego.

Powodowie wskazali powołując się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19.08.2005 r., sygn. akt VIA Ca 330/05, opubl. Wokanda 2006/11/4, iż podanie nieprawdziwych informacji uzasadnia żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, albowiem krzywdą jest utrata zaufania osoby prowadzącej określoną działalność gospodarczą, narażenie dobrego imienia tej osoby i firmy na jego utratę, dyskomfort psychiczny związany z koniecznością tłumaczenia się oraz możliwości utraty stałego kontrahenta.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 kwietnia 2008 (k. 187) pozwany L. S. stwierdził, iż powództwo jest kuriozalne i oczywiście bezzasadne. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany L. S. podał, iż twierdzenia powodów zawarte w pozwie są sprzeczne z prawdą. Zdaniem pozwanego przedstawione w opublikowanym materiale informacje dotyczące powoda J. J. i spółki (...) są prawdziwe. Jednocześnie pozwany wskazał, iż kwestie poruszone w materiale zostały poparte szeregiem dowodów takich jak: Raport z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych, wyjaśnienia A. M. i Z. W., wypis z Krajowego Rejestru Sądowego spółki (...), akta Instytutu Pamięci Narodowej, wyjaśnienia osób

prywatnych, biegłych lekarzy, a także dokumentów złożonych w Sądzie Gospodarczym. Dodatkowo pozwany L. S. wskazał, iż powód J. J. był dwukrotnie zapraszany do udziału w programie, aby umożliwić ustosunkowanie się do informacji przedstawionych w materiale, jednakże nie skorzystał z tej możliwości. Stwierdził ponadto, iż nie jest prawdą jakoby sporny program był próbą pokazania kolejnej, wymyślonej afery III RP, lecz powstał z troski o publiczne pieniądze, które w ogromnych ilościach (tj. ok. 8 mln zł za ochronę jednego budynku Kancelarii (...)) trafiały do spółki (...). Zdaniem pozwanego spółka podejmując się zleceń opłacanych z publicznych pieniędzy, stała się niejako instytucją publiczną narażoną na kontrolę obiektywnych mediów. Stąd dziennikarz, ustawowo zobligowany (podobnie jak telewizja) do dbania o interesy publiczne, dowiadując się o nieprawidłowościach w wydawaniu publicznych pieniędzy, a takimi są pieniądze instytucji państwowych i spółek z udziałem skarbu państwa, mieli moralny i zawodowy obowiązek informacje te zbadać, a następnie nagłośnić.

Zdaniem pozwanego L. S. roszczenia finansowe J. J. wskazane w petitum 4 pozwu za rzekome straty moralne są niczym innym jak próbą zrobienia pieniędzy z tytułu urojonych szkód. Stąd w ocenie pozwanego powództwa powinny zostać oddalone w całości jako bez zasadne.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. składając w dniu 22 kwietnia 2008r. na rozprawie (k. 195 i k. 212) odpowiedź na pozew również wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując zajęte w sprawie stanowisko pozwana (...) S.A. wskazała, iż brak jest podstaw do przyjęcia, aby jej działania były bezprawne, co tym samym wyłącza jej odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zdaniem pozwanej podjęte przez dziennikarzy czynności związane z przygotowaniem przedmiotowego materiału, a następnie jego wyemitowanie, związane było z tzw. interesem społecznym, jakim jest informowanie publiczności o nagannych zjawiskach w życiu społecznym i gospodarczym. W ocenie pozwanej niezasadnym jest twierdzenie powodów, iż przygotowany materiał naruszał art. 12 prawa prasowego oraz zasady etyki dziennikarskiej, z uwagi na liczne dowody potwierdzające przedstawiony w materiale stan rzeczy. Zdaniem pozwanej jej działania były rzetelne. Do pisma zawierającego odpowiedź na pozew pozwana dołączyła płytę CD z nagraniem audycji pt. „(...)” z dnia 31.03.2007 r. (k.211), stenogram której został w wykonaniu zarządzenia Sądu dołączony do akt przy piśmie z dnia 30 września 2008r. (k.257-275).

W piśmie z dnia 31 lipca 2008 r. (k.233) powodowie po zapoznaniu się z odpowiedziami na pozew podtrzymali dotychczasowe stanowisko procesowe. Wnieśli o przeprowadzenie wymienionych w tym piśmie dowodów we wskazanej kolejności.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zobowiązał pozwaną (...) S.A do wyemitowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w kanale (...) o godzinie 20.00 oświadczenia następującej treści, poprzez jego odczytanie przez lektora:

Zarząd (...) S.A. przeprasza spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. za podanie w programie „(...)”, wyemitowanym w (...) w dniu 31 marca 2007 r. o godz. 20 nieprawdziwych informacji dotyczących działalności Spółki sugerujących, iż czerpała ona, w sposób sprzeczny z prawem, korzyści z powiązania z konkretną formacją polityczną. Materiał dotyczący działalności (...) Sp. z o.o. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. Nie dawało to podstaw do formułowania powyższych ocen.

Przepraszamy (...)Sp. z o.o. z powodu naruszenia jej dobrego imienia i zobowiązujemy się do zaprzestania dalszych naruszeń.

Zarząd (...) S.A. "

II. zobowiązał pozwaną (...) S. A. z siedzibą w W. do wyemitowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w kanale (...) o godzinie 20.00 oświadczenia następującej treści, poprzez jego odczytanie przez lektora:



„Zarząd (...) S.A. przeprasza J. J. za podanie w programie „ (...)”, wyemitowanym w (...) w dniu 31 marca 2007 r. o godz. 20 nieprawdziwych informacji sugerujących, iż dopuszczał się on czynów sprzecznych z prawem, czerpał w sposób sprzeczny z prawem korzyści z powiązania z konkretną formacją polityczną, wywierał wpływ na organy wymiaru sprawiedliwości uzyskując bezkarność, oraz za rozpowszechnianie w sposób niezgodny z prawem informacji dotyczących sfery jego życia prywatnego. Materiał dotyczący J. J. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. Nie dawało to podstaw do formułowania powyższych ocen.

Przepraszamy pana J. J. z powodu naruszenia jego dobrego imienia i zobowiązujemy się do zaprzestania dalszych naruszeń.

Zarząd (...) S.A. "

III. nakazał pozwaney (...) S.A zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię J. J. oraz (...) Sp. z o.o., a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu - prasy, radia, telewizji, Internetu;

IV. zobowiązuje pozwanego L. S. do wysłania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do redakcji (...) S.A. ((...)-(...)) W. ul. (...) oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym pragnę przeprosić Pana J. J. oraz spółkę (...) Sp. z o. o. za podanie w programie „ (...)”, wyemitowanym w (...) w dniu 31 marca 2007 r. o godz. 20 nieprawdziwych informacji dotyczących J. J. oraz działalności Spółki. Wyemitowany materiał nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie, zaś zgromadzony przeze mnie materiał nie dawał podstaw do formułowania zawartych w nim ocen. Również informacje o sytuacji rodzinnej Pana J. J. nie powinny znaleźć się w tym programie.

Naruszyłem w ten sposób ich dobre imię. Zobowiązuję się zaprzestania dalszych naruszeń. L. S."

V. nakazał pozwanemu L. S. zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię J. J., oraz (...) Sp. z o.o., a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu prasy, radia, telewizji, Internetu;

VI. zasądził od (...) SA i L. S. solidarnie na rzecz J. J. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty;

VII. zasądził od (...) S.A. i L. S. solidarnie na rzecz (...) Spółki z o.o. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty;

VIII. w pozostałej części powództwo oddalił;

IX. zniósł koszty procesu pomiędzy stronami.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustalenia następującego stanu faktycznego.

W dniu 31 marca 2007 roku o godz. 20.00 w programie (...) została wyemitowana audycja pod tytułem „(...)”. Audycja ta w całości została poświęcona działalności powodowej Spółki (...) Sp. z o.o. oraz powodowi J. J., który jest jednoosobowym jej udziałowcem oraz prezesem zarządu. Audycja ta jest skonstruowana w taki sposób, aby wykazać, iż powodowa Spółka osiąga powodzenie na rynku ochroniarstwa na skutek powiązań z rządami konkretnej formacji politycznej, co zapewnia jej intratne kontrakty, zaś powodowi J. J. pozwala na bezkarne naruszanie prawa. W audycji tej padły następujące słowa, które w odczuciu powodów naruszają ich dobra osobiste. Odnośnie powoda J. J. są to:

1) wypowiedź redaktora K. L.: „Zawód ochroniarza to w pewnym sensie tak jak zawód policjanta, misja społecznego zaufania, bo nadużycie uprawnień może prowadzić do naruszenia czyichś praw obywatelskich. Media słusznie nagłaśniały każdy przypadek, gdy na przykład ochrona zatrzymuje podejrzanego o kradzież klienta supermarketu. Właściciel firmy lub jego pracownicy powinni być czyści jak łąza. Czy to reguła? Niekoniecznie twierdził L. S. [...]-

2) wypowiedź B. J.: „Były przy mnie rozmowy kiedy to ... no jakby jawnie ... obiecywał, że za to czy za tamto a to dostanie samochód a to coś tam...” i kontynuacja wypowiedzi (na pytanie zadane przez L. S.: „Komu?”) „Panu R.”.

3) wypowiedź L. S.: „... mówię o dokumentacji medycznej związanej z wielokrotnymi pobiciami, jakich dopuszczał się względem swojej żony Pan J. J.”.

4) wypowiedź B. J.: „Mój były mąż wielokrotnie podkreślał, że jest agentem służb specjalnych, że nic mu nie zrobię, że może mnie nawet zabić i nic mu nie zrobię.”

5) wypowiedź narratora: „Od lat prokuratura nie ściga J. J. choćby za wielokrotne pobicia.”

6) wypowiedź B. J.: „Praktycznie nasze mieszkanie było ringiem bokserskim. Po rozwodzie mój były mąż straszyl mnie, że zabierze mi dziecko, jeżeli od niego odejdę. Znowu zaczął być agresywny w stosunku do mnie, do dziecka, w związku z tym ja wszczęłam sprawę w prokuraturze, w policji, niestety nie znalazłam tam żadnej pomocy pomimo licznych obdukcji.”

7) wypowiedź K. Ż.: „Sprawca przemocy jeżeli jest na stanowisku albo nosi mundur albo tak jak Pan [...] ma dobrą pajęczynę wokół siebie to po prostu wszystkie sprawy są umarzone.”

8) wypowiedź narratora: „Ani policja ani prokuratura przez lata nie potrafiły pomóc kobiecie katowanej przez byłego męża.”

9) wypowiedź K. L.: „A to te wszystkie koneksje personalne o których mówi nasz reportaż, udziału wielu czynnych i wysokich polityków lewicy np. w radzie nadzorczej i silne związki z tą firmą to jak rozumiem to też nie jest podstawą, aby w jakikolwiek sposób przyglądać się firmie?”

10) wypowiedź B. J.: „Mój były mąż, jest i był powiązany z aparatem, z władzami (...).”

11) wypowiedź narratora: „Po jednej z interwencji policji w domu J. J., w której uczestniczył także R. R. policjanci sporządzili notatkę, w której czytamy: Od R. R. wyczuwalna była silna woń alkoholu. Był mocno pobudzony, arogancki, agresywny, poinformował, że poprzez swoje koneksje doprowadzi do zwolnienia nas z pracy. Sprawę wyciszono.”

12) wypowiedź K. L.: „Nie chodzi o to, jakie koneksje polityczne mają dane osoby, ale jeżeli wokół tych osób pojawiają się także niekoniecznie związane z branżą i tą firmą ale podejrzenia, czasem wręcz prokuratorskie zarzuty, o takie czy inne czyny sprzeczne z prawem.”

Odnośnie dóbr osobistych Spółki (...) Sp. z o.o. są to następujące wypowiedzi zawarte w audycji pt. „(...)”:

1) wypowiedź narratora: „Początkowo mała i nie znacząca spółka ochroniarska (...) nagle w latach rządów (...) zaczęła wygrywać przetargi na coraz bardziej intratne zadania. W tym przypadku ochronę najważniejszych budynków państwowych. Z przeprowadzonego przez naszego reportera śledztwa wynika, że tej zawrotnej karierze pomógł fakt, iż nad spółką nieformalny parasol ochronny rozwinęli nie tylko wpływowi politycy, ale też oficerowie dawnych służb PRL.”

2) wypowiedź narratora: „W Krajowym Rejestrze Sądowym jako organ nadzorczy wymieniony jest dr J. J.].”. „Z archiwów zachowanych w Instytucie Pamięci Narodowej, wynika że dr J. J. w latach 80-tych był kadrowym oficerem I Departamentu MSW czyli wywiadu zagranicznego. Dr J. J. pracował w rezydenturze wywiadu w B., a potem w W..”

3) wypowiedź narratora: „Krajowy Rejestr Sądowy wymienia w organie nadzorczym spółki obok J. J. także jego żonę W. J. Z archiwów zachowanych w IPN wynika, że również W. J. również była kadrowym pracownikiem wywiadu zagranicznego PRL. Podobnie jak jej mąż pracowała w B. i W..”

4) wypowiedź narratora: „Z. S. zasiadał w Radzie Nadzorczej spółki w czasie, kiedy był zastępcą szefa resortu spraw wewnętrznych i administracji. Tymczasem członkom rządu nie wolno podczas sprawowania funkcji zasiadać we władzach prywatnych spółek.”

5) wypowiedź narratora: „Do 2005 r. firma (...) ochraniała również Centrum (...). Umowę na ochronę obiektu podpisał prezes zarządu spółki R. R., wtedy prezes Centrum.”

6) wypowiedź narratora: „Firma ochraniała również Bibliotekę (...) oraz mieszczącą się przy nim fundację tej uczelni. We władzach fundacji zasiada R. R..”

7) wypowiedź narratora: „Mimo dokumentów stwierdzających jednoznacznie zaległości tej spółki wobec Skarbu Państwa (...) otrzymało w 2004 r. godło Teraz Polska.”

8) wypowiedź K. L.: „... ja wrócę jeszcze na chwilę do tych osób związanych z (...), które w ten czy inny sposób są związane z (...): czy to nie jest jakiś powód by zbadać dokładnie działalność tej spółki?”

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotem roszczeń pozwu jest ochrona dóbr osobistych w postaci godności, czci i dobrego imienia, które w ocenie powodów, zostały naruszone wyemitowanym programem. Sąd wskazał, iż powodowie opierają swoje roszczenie na przepisach art. 24 k.c. oraz na odpowiednich przepisach prawa prasowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza przedmiotowego programu w aspekcie zarzutów wskazanych przez powodów pozwalała uznać, iż część zawartych w niej informacji narusza dobra osobiste powodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie mogło budzić wątpliwości, iż zarówno powodowa Spółka jak i osoba powoda w publikacji tej przedstawieni zostali w sposób negatywny, obraźliwy, przy czym istniała możliwość identyfikacji powodów przez osoby oglądające program, mimo wprowadzonego w audycji pozornego kamuflażu osoby powoda poprzez kilkakrotne określanie go jako „J. J.”. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego jego nazwisko było łatwe do ustalenia, ponieważ już występująca w audycji jego żona jest określana całym nazwiskiem i imieniem, a z personaliami ojca powoda można się było zapoznać z czytelnie prezentowanego na ekranie dokumentu. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nazwa powodowej Spółki jest podawana w sposób zupełnie wyraźny, a wręcz można odnieść wrażenie, że autorom publikacji nawet zależało na tym, aby odbiorca nie miał wątpliwości co do osoby powoda i mógł go łatwo zidentyfikować, jak i jego firmę.

Sąd I instancji stwierdził także, iż przekaz całego programu jest czytelny, a wszystkie podawane w trakcie programu informacje dotyczące powodów są podporządkowane z góry założonej tezie, iż powodowa Spółka, która zajmuje się ochroną, działa i rozwija się dzięki temu, że powód miał powiązania rodzinne ze służbami specjalnymi, a obecnie nad jej działalnością „nieformalny parasol ochronny rozwinęli nie tylko wpływowi politycy, ale też i oficerowie dawnych służb PRL”, co pozwoliło powodowi rozwijać działalność nadzwyczaj szybko, uzyskiwać intratne zlecenia, szczególnie dotyczące ochrony instytucji państwowych i podejmować działania niezgodne z prawem. Taka teza została przedstawiona na początku audycji, a dalej wskazano, że aby ją udowodnić przeprowadzone zostało „śledztwo” dziennikarskie. Audycja właśnie miała za zadanie przedstawić wyniki tego śledztwa.

Analizując treść informacji przekazanych w audycji Sąd Okręgowy stwierdził, iż zawarta jest w niej wyraźna sugestia, iż powód zarządzając powodową Spółką:

I. dopuszczał się czynów sprzecznych z prawem, gdyż mowa jest o tym, że ciążyły na nim „prokuratorskie zarzuty, o takie czy inne czyny sprzeczne z prawem.”

II. wywierał wpływ na organy wymiaru sprawiedliwości i w ten sposób uzyskiwał bezkarność. Świadczyć o tym ma stwierdzenie, które należy rozumieć, iż pomimo tego, że dopuszczał się czynów karalnych - „wszystkie sprawy są

umarzane", czy też stwierdzenie, że „Od lat prokuratura nie ściga J. J. choćby za wielokrotne pobicia." Zawarta jest tu sugestia, iż dopuścił się czynów podlegających ściganiu prokuratorskiemu, i to nie tylko wielokrotnych pobić.

III. uzyskiwał korzyści materialne sprzecznie z prawem wykorzystując powiązania z konkretną formacją polityczną. Ma o tym świadczyć to, iż Spółka za „rządów (...) zaczęła wygrywać przetargi na coraz bardziej intratne zadania..., ochronę najważniejszych budynków państwowych" a ponadto stwierdzenie, iż „wszystkie koneksje personalne, o których mówi nasz reportaż, udziału wielu czynnych i wysokich polityków lewicy np. w radzie nadzorczej i silne związki z tą firmą, to jak rozumiem, to też nie jest podstawą aby w jakikolwiek sposób przyglądać się firmie?" W tym pytaniu retorycznym zawarta jest sugestia, iż przetargi były prowadzone niezgodnie z prawem skoro o ich wygrywaniu decydowały jakieś względy poza prawne, a powiązania personalne dają podstawę do podejrzeń, iż istnieją nieprawidłowości wymagające szczególnej kontroli.

IV. Powód stosował przemoc w życiu rodzinnym.

Powyższe sugestie i zarzuty, przy uwzględnieniu całego kontekstu audycji zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie naruszają dobra osobiste powodów, a w części dotyczącej wizerunku prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej w powodowej spółce, również dobra osobiste tej Spółki, takie jak cześć, godność dobre imię. Sąd I instancji podkreślił, że z tego samego powodu, który pozwani wskazali na początku audycji mówiąc, iż „Zawód ochroniarza to w pewnym sensie, tak jak zawód policjanta, misja społecznego zaufania...", dobre imię zarówno dla powodowej Spółki jak i powoda ma istotne znaczenie. Dlatego upublicznienie, nawet sugestii, o nadużyciach prawa czy popełnieniu przestępstwa w szczególny sposób uwłacza i dotyka dobre ich imię.

W ocenie Sądu Okręgowego trudno było doszukać się podstaw do uznania, iż naruszenie dóbr osobistych powodów przedmiotową publikacją w powyższy sposób nie było bezprawne, a wskazana przez pozwanego przyczyna dla jakiej został przygotowany przedmiotowy program nie uzasadniała przedstawienia wymienionych wyżej zarzutów, które są dla powodów obraźliwe.

Sąd Okręgowy wskazał, iż niewątpliwie sygnalizowanie pewnych problemów mieści się we właściwie rozumianej roli dziennikarza, a poruszanie w mediach problemu nadużywania prawa, czy działań korupcyjnych dostrzeżonych zwłaszcza wśród osób trudniących się profesjonalnie ochroną i świadczących w tym zakresie usługi na taką skalę jak powodowa Spółka i to również na rzecz państwowych podmiotów, można by uznać za działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jednakże tylko wówczas mogło by to usprawiedliwiać upublicznianie w tym celu zarzutów naruszających dobra osobiste, jeżeli stawiane czy sugerowane zarzuty byłyby prawdziwe.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - zarządzaniem Spółką nie jest osobą, którą można uznać za osobę prowadzącą działalność publiczną w rozumieniu art. 14 ust 6 pr. prasowego. Dlatego niedopuszczalnym było przedstawienie w programie informacji dotyczących jego prywatnej sfery życia. Zdaniem Sądu I instancji niezależnie od tego, czy zarzuty żony powoda dotyczące sfery ich życia prywatnego ( bicie żony, straszenie odebraniem dziecka), były prawdziwe czy fałszywe, omawianie tych kwestii publicznie w programie telewizyjnym było niedopuszczalne i służyć miało jego dyskredytacji również i w tym zakresie.

Sąd podkreślił, iż przedstawione informacje dotyczące życia prywatnego powoda polegały na wyemitowaniu w trakcie programu wypowiedzi żony powoda, z którą powód był wówczas w konflikcie związanym z opieką nad dzieckiem oraz w konflikcie majątkowym po orzeczonym w 2001 r. rozwodzie, a która pomawiała go o to, że była przez niego bita i straszona odebraniem jej dziecka. Sprawa bicia żony przez powoda była również powtarzana przez inne osoby uczestniczące w programie. Zdaniem Sądu Okręgowego niezależnie od tego czy i ewentualnie na ile te informacje dotyczące bicia żony przez powoda są prawdziwe, publikowanie tego w takiej formie i stawianie powoda przed publicznym osądem, jest niedopuszczalne. Sąd podniósł, iż takimi sprawami powinny zająć się organy ścigania, że było prowadzone w tej sprawie postępowanie karne, które nie zostało zakończone wyrokiem. Z tego względu w ocenie Sądu Okręgowego również zgodnie z art. 13.1 prawa prasowego wypowiedzanie się co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym było również niedopuszczalne. Sąd uznał, iż w tej sytuacji prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania prawdziwości zarzutu niewłaściwego traktowania żony przez powoda i to w tak drastyczny sposób,

było pozbawione podstaw. Dlatego Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanych na okoliczność prawdziwości zarzutu złego traktowania żony przez powoda uznając, iż dowód ten nie jest przydatny w tej sprawie, ponieważ niezależnie od tego, czy faktycznie powód dopuszczał się względem żony rękoczynów, stawianie tego rodzaju zarzutów powodowi w audycji należało uznać za niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy podniósł, iż wprawdzie powód nie wskazał w pozwie, iż powołuje się na prawo do prywatności jako przedmiotu ochrony, jednakże brak takiego wskazania nie przekreśla możliwości skonkretyzowania przez Sąd dobra osobistego, którego ochrony domaga się powód w świetle przytoczonych przez niego okoliczności faktycznych.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż stawiane powodowi zarzuty i sugestie wymienione wyżej należy uznać za nie odpowiadające prawdzie i jako podane w celu skompromitowania powoda i przedstawienia jego oraz prowadzonej przez niego Spółki w negatywnym świetle. Zdaniem Sądu Okręgowego celem przedmiotowej audycji było wykazanie, iż „zawrotna kariera” powodowej spółki, która „z mało znaczącej spółki ochroniarskiej (...) za rządów (...) zrobiła zawrotną karierę” było to, że „nad spółką nieformalny parasol rozwinęli nie tylko wpływowi politycy, ale też oficerowie dawnych służb PRL”.

Sąd wskazał, iż wprawdzie powodowie zaprzeczają temu, aby powód pozostawał w jakichś kontaktach z politykami lewicy, czy z władzami (...), to jednocześnie przyznają, że w radzie nadzorczej zasiadali Z. S. czy A. P., osoby powszechnie znane jako właśnie ludzie związani z aparatem (...). R. R., o którym również jest mowa w audycji, jest członkiem tej partii i pozostawał w towarzyskich stosunkach z powodem. Dalej wskazane jest, że tymi osobami „z dawnych służb specjalnych” byli rodzice powoda J. i W. J., którzy również byli członkami rady nadzorczej spółki.

Sąd Okręgowy wywiódł, iż nie wydaje się, aby ujawnienie tych okoliczności było kompromitujące powoda, czy nieprawdziwe. Członkowie rad nadzorczych powodowej spółki są ujawnieni w Krajowym Rejestrze Sądowym, zaś wiedzę o funkcjach, jakie pełnili jego rodzice można również uzyskać w IPN. A więc wiedza ta jest ogólnie dostępna. Dlatego same te informacje świadczące o powiązaniach biznesowych z ludźmi „z dawnych służb specjalnych”, czy o kontaktach z politykami lewicy nie naruszały w ocenie Sądu Okręgowego dóbr osobistych powoda, w szczególności, iż powód sam przyznał, iż „praca w służbach specjalnych nie jest hańbiąca” (k.322). Dlatego Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego S. na okoliczność prawdziwości istnienia związków i kontaktów powoda z politykami czy ze służbami.

Za niewątpliwie obraźliwe zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać sugerowanie, iż powód z tego tytułu uzyskiwał, wbrew prawu, profity. Takimi bezprawnymi korzyściami miało być wygrywanie przetargów za rządów (...) na intratne zamówienia, o czym miałyby świadczyć informacje, że powodowa Spółka „nagle w latach rządów (...) zaczęła wygrywać przetargi na coraz bardziej intratne zadania”. Informacja ta zawiera dalej wyraźne wskazanie, iż dotyczy to przetargów na zlecenia ochrony budynków państwowych, a cały kontekst tej wypowiedzi ma wskazywać, iż powodowie czerpali korzyści w sposób sprzeczny z prawem z powiązania z konkretną partią polityczną. Można podejrzewać, na podstawie tej wypowiedzi, iż chodzi tu o to, że przetargi odbywały się w sposób naruszający prawo. Powodowie zaprzeczają temu, nie kwestionując faktu, iż w ramach swojej działalności ochraniają również budynki państwowe. Pozwany S. nie wskazał jednak w audycji, jakie konkretnie nieprawidłowości doprowadziły do wygrywania przetargów. Sugestia jest jednak oczywista, iż chodzi o jakieś nieprawidłowości w wyborze firmy w trakcie przetargów, które były możliwe dzięki związkom z określoną partią polityczną która też rozwinęła „nad spółką nieformalny parasol”. Pozwany S. jedynie twierdził przed Sądem, że według jego obliczeń warunki, na jakich została zawarta umowa z powodem na ochronę (...) Kancelarii (...) były nazbyt korzystne dla powoda (k.324). Jakie były warunki w ofertach innych firm stających do przetargu z powodową Spółką pozwany nie wiedział. Należało więc zdaniem Sądu Okręgowego uznać, iż informacja ta z sugestią bezprawności tych działań powodów jest nieprawdziwa i narusza ich dobra osobiste. Wskazuje to na brak staranności dziennikarskiej pozwanego, który przekazywał informacje oparte na przypuszczeniach, a nie na rzetelnej wiedzy.

Jako naruszające dobra osobiste powoda w sposób bezprawny należało w ocenie Sądu Okręgowego wskazać również przedstawioną w audycji sugestię, iż powód od wielu lat dopuszcza się czynów karalnych, a prokuratura nie zajmuje

się ich ściganiem. Wskazuje na to zdanie wypowiedziane przez narratora: „Od lat prokuratura nie ściga J. J. choćby za wielokrotne pobicia.” Zdanie to, w kontekście poprzednich wypowiedzi, wskazuje, iż powód miał się dopuszczać różnego rodzaju czynów karalnych, nie tylko pobić („choćby”, a więc pobicie to tylko jedno z wielu). Natomiast wywierał taki wpływ (nielegalny) na organy wymiaru sprawiedliwości, iż uzyskiwał bezkarność.

Pozwani w audycji wykazują, iż powód bezkarnie bił żonę. Mówi o tym sama żona powoda, jak również świadczy o tym wypowiedź K. Ż., zaprezentowana w tej audycji. Sąd Okręgowy stwierdził, iż to czy faktycznie jest to informacja prawdziwa, wykaże to wynik toczącej się sprawy karnej. Pozwany dysponuje dowodami, które mogą to potwierdzić i zgłaszał całą listę świadków na te okoliczności. O innych konkretnych czynach powoda, które powinny być ścigane przez prokuraturę, a nie są, pozwani nie mówią. Autor audycji nie wskazuje konkretnie, jakie są przyczyny tego, że prokuratura nie zajmuje się czynami karalnymi, których jakoby dopuszcza się powód. Oglądając audycję można się jednak domyślać, że chodzi tu o nielegalny wpływ powoda na prokuraturę. Można to też odebrać w ten sposób, iż brak ścigania wynika również z powyżej wskazanych powiązań politycznych. Kontekst całości wypowiedzi dopuszcza przyjęcie takiej sugestii. Audycja stwarza wokół powoda atmosferę nieuczciwości i bezprawności, a nie zostało to poparte dowodem.

Jako informację nierzetelną Sąd Okręgowy wskazał stwierdzenie, że „Mimo dokumentów stwierdzających jednoznacznie zaległości tej spółki wobec Skarbu Państwa (...) otrzymało w 2004 r. godło Teraz Polska.” Wcześniej jest informacja, że „W 2001 roku (...) miała duże zaległości finansowe. W protokole kontroli skarbowej zachowanym w Sądzie Gospodarczym czytamy, że stwierdzono zaległości wobec Skarbu Państwa na kwotę 560 tys. zł.” Zdaniem Sądu Okręgowego autor audycji wiedział, iż w dacie przyznania nagrody powyższa zaległość z 2001 r., która była wówczas sporna, po jej wyjaśnieniu została przez powoda uregulowana. Tak więc przypomnienie o jej wcześniejszym istnieniu, z zamiarem podważania słuszności przyznania powodowej Spółce prestiżowego wyróżnienia, było zdaniem Sądu Okręgowego dowodem nierzetelności i wskazuje na umyślną manipulację faktami w celu wykazania założonej z góry tezy.

Jako naruszające dobra osobiste powoda Sąd I instancji wskazał także sam fakt publikowania tego rodzaju informacji w celu skompromitowania powoda w sytuacji, gdy informacje te nie dotyczą osoby publicznej, nie dotyczą popełnionych przestępstw, jak również zarzucane nieprawidłowości nie stanowiły naruszenia prawa, a przynajmniej nie zostało to wykazane. Za publikowaniem tych, mających kompromitować powoda, informacji nie przemawiał też zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniony interes społeczny.

Sąd stwierdził, iż informacje negatywnie odbierane przez społeczeństwo, a dotyczące podmiotu gospodarczego, świadczącego usługi, mogą wpłynąć ujemnie na sytuację ekonomiczną tego podmiotu i istnieje zawsze podejrzenie, iż podawanie takich informacji jest sterowane przez gospodarczych konkurentów, z zamiarem jego zniszczenia.

Sąd Okręgowy wywiódł, iż nie było żadnego uzasadnienia dla ujawniania ewentualnych związków powoda ze służbami specjalnymi, w szczególności, iż powód będąc prezesem zarządu spółki nie miał obowiązku poddawania się lustracji. Zdaniem Sądu I instancji sugerowanie istnienia tych związków w dacie emisji audycji, kiedy to nagłośniona była sprawa prowadzonych postępowań lustracyjnych, wzmagало negatywny odbiór przez znaczną część społeczeństwa, a co wiązało się ze zwiększonymi dolegliwościami dla powoda i powodowej Spółki.

Sąd stwierdził, iż niewątpliwie we właściwie rozumianej roli prasy mieści się sygnalizowanie istotnych problemów, tej jednak funkcji przedmiotowy program nie spełniał. Sąd wywiódł, iż oczywistym jest, że nie powinno być powiązań pomiędzy biznesem a polityką, gdyż zawsze rodzi to podejrzenia o działania korupcyjne. Sprawę możliwości łączenia stanowisk politycznych z działalnością gospodarczą regulują odpowiednie przepisy, ale zawsze mogą się zdarzyć zachowania na granicy prawa, a nawet niezgodne z prawem, które są godne przedstawienia do publicznej wiadomości i do publicznego napiętnowania. Informacje te jednak powinny być oparte na rzetelnym materiale prasowym, zebrany ze szczególną starannością, o jakiej mówi art. 12 pkt. 1 ust. 1 pr. prasowego. Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowy materiał nie spełnia wymogu rzetelności i staranności, jest to zbiór informacji niepełnych, opatrzonych

zagadkowymi pytaniami, sugestiami, podejrzliwymi insynuacjami, w związku z którymi naruszony został wizerunek powoda oraz powodowej Spółki.

Stąd w oparciu o art. 24§1 k.c. i art. 38 ust. 1 prawa prasowego Sąd Okręgowy uznał, iż istniała podstawa do zobowiązania pozwanych tj. autora audycji i podmiotu, który spowodował jej opublikowanie, którzy naruszyli w sposób bezprawny dobra osobiste powodów, do dopełnienia czynności, które będą potrzebne do usunięcia skutków tego naruszenia i taką czynnością będzie opublikowanie oświadczenia, które jest co do zasady prawidłowe i w którym przyznany będzie fakt naruszenia tych dóbr i przeproszenie za to. Również zasadne było zdaniem Sądu Okręgowego przyznanie zadośćuczynienia.

Wskazał, iż treść oświadczenia, o jakim mowa w art. 24 § 1 k.c., powinna być adekwatna do działania naruszającego dobra osobiste pokrzywdzonego, zatem powinna mieć odniesienie do tego konkretnego działania. Słusznie też powodowie domagają się złożenia oświadczenia o przeproszeniu przez każdego z pozwanych osobno, gdyż każdy z pozwanych odpowiada za swoje działania. Natomiast roszczenie majątkowe o zadośćuczynienie powinno być skierowane do powodów solidarnie.

Uwzględniając powództwo częściowo Sąd Okręgowy uznał, iż treść oświadczenia, która ma usunąć skutki naruszenia dóbr osobistych powinna odnosić się konkretnie do tych treści, które naruszyły dobra osobiste powodów, a więc tych, które można uznać za nieprawdziwe lub niedopuszczalne. Użył zwrotu, iż jakie to są fakty zostało wskazane wyżej, a dotyczy to odnośnie powoda: nieprawdziwych informacji sugerujących, iż dopuszczał się on czynów sprzecznych z prawem, czerpał w sposób sprzeczny z prawem korzyści z powiązania z konkretną formacją polityczną, wywierał wpływ na organy wymiaru sprawiedliwości uzyskując bezkarność. Sąd stwierdził, iż nie jest bowiem tak, iż wszystkie te treści, które powód wskazał jako naruszające jego dobra osobiste są nieprawdziwe. Natomiast niewątpliwie zostały one podane wybiórczo i tendencyjnie. Zdaniem Sądu jeżeli chodzi o powodową Spółkę, to takie fakty, które naruszają jej dobre imię i nie zostały wykazane, aby były prawdziwe dotyczą przekazu „iż czerpała ona, w sposób sprzeczny z prawem, korzyści z powiązania z konkretną formacją polityczną”. Dlatego ten zwrot znalazł się w treści przeproszenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż publikacja oświadczeń zawierających treść przeproszenia zgodnie z art. 24 k.c. ma nastąpić w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych i cel ten zostanie osiągnięty, gdy oświadczenie zawierające informacje o naruszeniu dóbr osobistych oraz przeproszenie dotrze do tego samego kręgu osób, do których świadomości dotarła treść tej audycji. Sąd Okręgowy wskazał, iż z roszczeniem wystąpiło dwóch powodów, jednakże ze względu na to, że treść audycji dotyka powoda J. J. zarówno jako prezesa zarządu powodowej Spółki, jak również niezależnie od pełnionej funkcji w powodowej Spółce, rozróżnienie, które uzasadnione zarzuty dotyczą tylko powodowej Spółki, a które powoda, jest praktycznie nie możliwe.

W ocenie Sądu I instancji publikacja oświadczeń przez obu pozwanych osiągnie cel, jeżeli pozwana (...) S.A. wyemituje w podległym jej kanale (...) treść oświadczenia w żądanym przez powodów czasie przepaszając raz powoda, a raz powodową Spółkę. Odczytanie przez lektora tekstów dotyczących przeprosin spółki (...) przez Zarząd (...) S.A. o treści jak w punkcie I i II zaskarżonego wyroku stanowić będzie odpowiednią formę zmierzającą do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów przez pozwaną (...) SA.

Jako zupełnie niezasadne Sąd I instancji uznał żądanie powodowej Spółki nakazania publikacji w tekście przeproszenia stwierdzenia, iż: w rzeczywistości bowiem działalność spółki (...) Sp. z o.o. nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, jej sprawozdawczość, bilanse wskazują na rzetelne, zgodne z prawem prowadzenie spraw spółki. Sąd I instancji stwierdził, iż wprowadzenie umieszczenie takiego zdania zawierającego pozytywną opinię o powodowej Spółce byłoby przyczynkiem do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jednakże materiał dowodowy nie dawał podstaw do potwierdzenia takiej opinii, zwłaszcza, że nawet nie wiadomo, o jaki okres działania Spółki w tej opinii miało by w tym stwierdzeniu chodzić. Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie tak formułują roszczenie, iż jego spełnienie stanowiłoby przede wszystkim reklamę firmy, a to jest sprzeczne z celem takiego orzeczenia.

Jeżeli chodzi o roszczenie skierowane w stosunku do pozwanego L. S. Sąd Okręgowy stwierdził, iż jest ono zasadne tylko w zakresie żądania nakazania mu, jako autorowi przedmiotowej publikacji, aby złożył pozwanej (...) SA

oświadczenie potwierdzające, iż przeprasza powodów za naruszenie ich dóbr osobistych. Takie roszczenie zostało w wyroku uwzględnione z tym, iż treść tego oświadczenia została skonkretyzowana odnośnie nieprawdziwych zarzutów analogicznie jak w oświadczeniu, które ma publikować pozwana (...) SA z przyczyn wskazanych wyżej.

Żądanie zobowiązania tego pozwanego, aby osobne oświadczenie złożył odnośnie każdego z powodów Sąd Okręgowy uznał za niecelowe i dlatego w tym zakresie Sąd powództwo oddalił wyjaśniając, iż trudno znaleźć przyczynę, dla której pozwany miałby dwukrotnie powtarzać praktycznie tę samą czynność.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie wykazali, aby przedmiotowa audycja wywołała jakieś poważne następstwa, aby znalazła oddźwięk w mediach. Stwierdził, iż jej treść prawdopodobnie została zapamiętana przez widzów w sposób ograniczony, nie jest to bowiem publikacja prasowa, której treść może być poddana głębszej analizie przez czytelnika. W ocenie Sądu Okręgowego powód w szczególności nie wykazał, aby określone zarzuty, które znalazły się w tekście, w sposób precyzyjny przeciętny odbiorca mógł odnieść do powodów. Zdaniem Sądu I instancji jednorazowe obejrzenie programu pozwoliło większości widzów zapamiętać w sposób ogólny generalne zarzuty stawiane powodom, dotyczące powiązań ich działalności gospodarczej z określoną formacją polityczną czy uzyskiwania przez powodów z tego tytułu, w sposób bezprawny, korzyści, tudzież bezkarność takiej działalności, czy istnienia związku pomiędzy tym a powiązaniem z byłymi służbami, poprzez koligacje rodzinne.

Dlatego żądanie publikacji treści oświadczenia również w prasie: we wskazanym przez powodów dzienniku i tygodniku, w ocenie Sądu Okręgowego było żądaniem nadmiernym. Sąd stwierdził, iż brak jest podstaw do przekazywania informacji dotyczącej wyników niniejszego postępowania do tego kręgu osób, które nie miały nawet możliwości zapoznania się z przedmiotowym programem, ponieważ nie oglądali spornej audycji. Ponadto publikacja tekstu przeproszenia, w którym wielokrotnie powtarzana by była nazwa powodowej Spółki oraz powoda stanowiłaby w takiej sytuacji jedynie faktycznie reklamę tej firmy, a nie byłaby odniesieniem się do treści audycji, a nie taką rolę ma spełniać realizacja wyroku sądowego.

Odnosząc się do żądania powodów w zakresie zasądzenia na rzecz powodowej Spółki i na rzecz powoda od pozwanej (...)kwoty po 400.000 zł a od pozwanego S. po 10.000 zł tytułem zadość uczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, iż mając na uwadze stopień winy pozwanych oraz zakres krzywdy w zakresie szkody niemajątkowej powodów, kwotą odpowiednią będzie tu kwota 5.000 zł. dla każdego z powodów, a żądanie kwoty wyższej jest nieuzasadnione. Sąd wskazał, iż niewątpliwie publikacja była dla powoda i jego otoczenia przykra, jednakże powodowie nie wykazali, aby była ona źródłem jakichś specjalnych szykan, czy żeby ujawnione w niej bezprawne fakty wpłynęły w sposób znaczący na wizerunek powodowej Spółki. Być może bezpośrednio po publikacji jej następstwa były odczuwalne, jednakże powód nie wykazał, aby miały one charakter na tyle poważny, aby było uzasadnione zgłoszenie roszczenia w tak znacznym rozmiarze. W szczególności w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał w wystarczający sposób, iż podane przez niego różnice w dochodach uzyskiwanych przez powodową Spółkę pomiędzy rokiem poprzedzającym publikację a rokiem następnym, wynikają z faktu tej publikacji. Dlatego Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 5.000 zł.

Jako zasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów o nakazanie pozwanym zaniechania dalszych naruszeń poprzez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię powodów, a w szczególności za pośrednictwem środków masowego przekazu - prasy, radia, telewizji, Internetu. Sąd I instancji wskazał, iż zasadność tego roszczenia wynika z treści art. 24 §1 k. c., który wskazuje, iż można żądać również zaniechania działania, które mogło by zagrażać dobrom osobistym.

Podsumowując swoje wywody Sąd Okręgowy stwierdził, iż zakres uwzględnionego powództwa jest adekwatny do rozmiaru szkody powodów, wystarczający do usunięcia skutków naruszenia ich dóbr osobistych. Nie jest też zbyt represyjny dla pozwanych.



Mając na uwadze to, iż roszczenie powodów tylko w niewielkiej części zostało uwzględnione, biorąc w szczególności pod uwagę wysokość zgłoszonego roszczenia majątkowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł między stronami koszty procesu.

Niejako na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia pozwu zostały tak skonstruowane, iż można mieć wątpliwość, czy powodowi faktycznie chodzi o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych jego i prowadzonej przez niego firmy, czy też w ten sposób, w celach represyjnych korzysta z przysługujących mu środków prawnych, na co zwróciła uwagę pełnomocnik pozwanej (...) SA na ostatniej rozprawie.

Apelację od wyroku sądu Okręgowego z dnia 24 lutego 2011 r. wnieśli obaj powodowie, pozwana (...)S.A. oraz pozwany L. S..

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, t.j. w pkt VIII wyroku, w części w jakiej nie zostały uwzględnione następujące roszczenia powodów:

1. roszczenie (...) sp. z o.o. o zapłatę kwoty 400.000 zł w stosunku do (...) S.A.,
2. roszczenie (...) sp. z o.o. o publikację przeprosin w stosunku do L. S.,
3. roszczenie (...) sp. z o.o. o zapłatę kwoty 5.000 zł w stosunku do L. S.,
4. roszczenie J. J. o zapłatę kwoty 500.000 zł w stosunku do (...) S.A.,
5. roszczenie J. J. o publikację przeprosin w stosunku do L. S..

Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili, iż został wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego, t.j.:

1. art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wobec zobowiązania pozwanej (...) S.A. do emisji przeprosin powodów J. J. i (...) sp. z o.o. żądanie oddzielnych przeprosin przez pozwanego L. S. jest żądaniem nadmiernym, podczas gdy żądanie to jest uzasadnione wobec niespornej okoliczności, iż:

- autorem audycji zawierającej treści naruszające dobre imię oraz prywatność powodów był L. S.,
- L. S. wystąpił w ww. audycji, gdzie potwierdził wiarygodność ujawnianych informacji,
- audycja została wyemitowana w ogólnopolskim kanale (...) w porze dużej oglądalności.

2. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że adekwatnym zadośćuczynieniem wobec wyrządzonych szkód przez obu pozwanych będą kwoty po 5.000 zł dla każdego z powodów podczas gdy kwoty te - mając na względzie szeroki krąg odbiorców (ogólnopolski kanał (...) w porze dużej oglądalności), a nadto mnogość informacji zniesławiających powodów i nieprawdziwych oraz wagę postawionych powodom nieprawdziwie zarzutów - zasądzone przez Sąd I instancji kwoty mają znaczenie czysto symbolicznie i nie mogą być traktowane jako adekwatne zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę.

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę skarżonego wyroku poprzez:

I. zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

II. zobowiązanie pozwanego L. S. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w formie jednorazowego ogłoszenia płatnego, sporządzonego czcionką „Arial”, rozmiar 14, w głównym wydaniu (...) oraz tygodnika (...) następującego oświadczenia:

„Niniejszym pragnę wyrazić ubolewanie i przeprosić Spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z powodu emisji w programie „(...)” w dniu 31 marca 2007 w reportażu, którego byłem autorem, nieprawdziwych informacji dotyczących działalności Spółki. Materiał dotyczący działalności Spółki (...) Sp. z o.o. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie. W rzeczywistości bowiem działalność spółki (...) Sp. z o.o. nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, jej sprawozdawczość, bilanse wskazują na rzetelne, zgodne z prawem prowadzenie spraw spółki. Z ubolewaniem stwierdzam, że zgromadzony przeze mnie materiał nie dawał podstaw do wyrażonych w nim ocen, które były fałszywe. Przepraszam Spółkę (...) Sp. z o.o. z powodu naruszenia jej dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. L. S.”

z jednoczesnym upoważnieniem powodowej (...) sp. z o.o. do zastępczego wykonania powyższego obowiązku w imieniu i na koszt pozwanego - w przypadku niewykonania zobowiązania przez pozwanego w terminie;

III. zasądzenie od pozwanego L. S. na rzecz powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

IV. zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. J. kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

V. zobowiązanie pozwanego L. S. do opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w formie jednorazowego ogłoszenia płatnego, sporządzonego czcionką „Arial”, rozmiar 14, w głównym wydaniu (...) oraz tygodnika (...) następującego oświadczenia:

„Niniejszym pragnę wyrazić ubolewanie i przeprosić Pana J. J. z powodu emisji w programie „(...)” z dnia 31 marca 2007 r. nieprawdziwych informacji o Panu J. J.. Materiał dotyczący działalności Pana J. J. nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie, zaś zgromadzony przez ze mnie materiał nie dawał podstaw do formułowania zawartych w nim ocen. Również informacje o sytuacji rodzinnej Pana J. J. były nieprawdziwe albowiem zostały przekazane przez osobą pozostającą w poważnym zatargu osobistym z Panem J. J., a mianowicie jego byłą żonę. Jej wypowiedzi nie zostały przez ze mnie w należyty sposób zweryfikowane, stąd sformułowane w programie wnioski i oceny były fałszywe. Przepraszam Pana J. J. z powodu naruszenia jego dobrego imienia, zobowiązując się jednocześnie do zaprzestania dalszych naruszeń. L. S.”

z jednoczesnym upoważnieniem powoda J. J. do zastępczego wykonania powyższego obowiązku w imieniu i na koszt pozwanej - w przypadku niewykonania zobowiązania przez pozwaną w terminie;

VI. zasądzenia od pozwanych L. S. oraz (...) S.A. na rzecz powoda J. J. kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

VII. zasądzenie od pozwanych L. S. oraz (...) S.A. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

Pozwana (...) S.A. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 lutego 2011 w części pkt I, II, III, VI, VII i IX wyroku, tj. w części nakazującej wyemitowanie oświadczeń o treści określonej w pkt I i II wyroku oraz w części nakazującej zaprzestania dalszych naruszeń, a także w części zasądzającej od pozwanej (...) S.A. na rzecz każdego z powodów po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

I. Sądowi I instancji pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 24 § 1 k.c. (w zw. z art. 23 i 43 k.c.) przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, iż wskutek emisji audycji „(...)” nadanej w dniu 31 marca 2007 r. w (...) o godz. 20.00 doszło do naruszenia dóbr osobistych

powoda (...) Sp. z o.o. w postaci dobrego imienia (renomy), utraty zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności oraz, że działanie to było bezprawne,

b) art. 24 § 1 k.c. (w zw. z art. 23 k.c.) przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, iż wskutek emisji audycji „(...)” nadanej w dniu 31 marca 2007 r. w (...) o godz. 20.00 doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (...) w postaci dobrego imienia, godności osobistej i czci oraz, że działanie to było bezprawne,

c) art. 12 Prawa prasowego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przedmiotowa audycja telewizyjna nie spełnia wymogu staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału dziennikarskiego w audycji, a fakty przedstawione w audycji zostały ujęte „wybiórczo, tendencyjnie”, podczas gdy taka staranność i rzetelność zostały zachowane.

d) art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wskutek emisji audycji „(...)” doszło do zawinionego naruszenia dóbr osobistych powodów oraz przyjęcie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi podstawa do zasądzenia zadośćuczynienia,

e) naruszenie art. 24 k.c. poprzez przekroczenie granic odpowiedniości treści oświadczeń o przeproszeniu, w wyniku zawarcia w nich określeń stanowiących nieuzasadnioną dolegliwość dla pozwanej - „materiał (...) nie został przygotowany starannie, fakty zostały ujęte wybiórczo, tendencyjnie”, co przekracza środki konieczne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów,

f) naruszenie art. 24 k.c. oraz art. 1 i 6 Prawa prasowego poprzez przyjęcie, że informacje dot. relacji powoda J. J. z p. B. J. (wątek stosowania przemocy) zostały rozpowszechnione w audycji w sposób niezgodny z prawem.

2. Istotne uchybienia procesowe mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy,

tj. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z tym materiałem i dokonanie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w przedmiocie:

a) przyjęcia, że twierdzenia dotyczące powodów zawarte w programie są nieprawdziwe, co skutkowało zasądzeniem publikacji oświadczeń o przeproszeniu o treści jak w pkt I i II wyroku („Zarząd (...) przeprasza „za (...) podanie nieprawdziwych informacji”) i zadośćuczynienia,

b) przyjęcia, że zawarte w audycji informacje dotyczące powodów są podane wybiórczo i tendencyjnie, ponadto celowo podporządkowane z góry założonej tezie, iż powodowa Spółka działa i rozwija się wyłącznie dzięki powiązaniom powodów ze służbami specjalnymi i politykami określonej formacji politycznej, co nie zostało poparte dowodem,

3. istotne naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie/oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków:

a) B. J. na okoliczności wskazane w piśmie pozwanej (...) z dnia 9.02.2011 r. i wcześniej na rozprawie w dniu 23.11.2010 r. w szczególności w zakresie okoliczności: czy wydarzenia, o których B. J. opowiadała w programach telewizyjnych oraz w artykule prasowym zawartym w aktach sprawy miały miejsce, przebieg i skutki takie, jak zostało to wskazane przez nią, a jeśli tak - to jakie były okoliczności tych wydarzeń oraz na okoliczność źródeł powiązań osób związanych ze Spółką (...) w kontekście ich związków ze służbami specjalnymi, w tym charakteru i znaczenia zażyłej znajomości powoda J. J. z R. R. co zmierzało do wykazania związków powodów z tymi służbami i znaczenia tego faktu dla prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...), a także na okoliczność stosowania przez powoda J. J. przemocy fizycznej wobec B. J.,

b) E. R. - na okoliczności wskazane w piśmie pozwanej (...) z dnia 9.02.2011 r. w szczególności w zakresie: wskazania okoliczności, w jakich miało dochodzić do pozyskiwania przez powoda J. J. zleceń dla (...) Sp. z o.o., w tym ew. praktyk korupcyjnych a także na okoliczność: czy wydarzenia, o których B. J. opowiadała w programach telewizyjnych oraz w

artykule prasowym zawartym w aktach sprawy miały miejsce , przebieg i skutki takie, jak zostało to wskazane przez nią w audycji i w/w artykule , a jeśli tak - to jakie były okoliczności tych wydarzeń, oraz na okoliczność stosowania przez powoda J. J. przemocy fizycznej i psychicznej wobec B. J.,

c) S. L., M. B. J. S., A. W. - na okoliczności wskazane w piśmie pozwanej (...) z dnia 9.02.2011 r. w szczególności w zakresie: czy wydarzenia, o których B. J. opowiadała w programach telewizyjnych oraz w artykule prasowym zawartym w aktach sprawy miały miejsce, przebieg i skutki takie, jak zostało to wskazane przez nią w audycji i w/w artykule , a jeśli tak - to jakie były okoliczności tych wydarzeń, oraz na okoliczność stosowania przez powoda J. J. przemocy fizycznej wobec B. J.,

d) świadków wskazanych w piśmie pozwanego L. S. z dnia 8.11.2008 r., do których pozwana (...) S.A. przyłączyła się pismem z dnia 10.03.2009 r.: D. K., R. K., K. S., A. M., C. K., A. S., R. M., Z. S., L. S., L. D. - na okoliczność związków powodów ze służbami specjalnymi i politykami lewicy i znaczenia tych związków dla działalności gospodarczej (...) Sp. z o. o. i przyjęcie przez Sąd, że okoliczności, na które wskazano świadków, zostały dostatecznie wyjaśnione (zgłoszono w trybie art.162 k.p.c. zastrzeżenie w tym zakresie do protokołu rozprawy na rozprawie w dniu 10.02.2011 r.),

ponadto:

e) świadka B. M., z zeznań której Sąd nie przeprowadził dowodu, mimo że nie wydał postanowienia o oddaleniu lub pominięciu tego wniosku dowodowego.

4. istotne naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z :

a) wszystkich kart akt spraw, które były prowadzone w Prokuraturze Rejonowej dla Warszawy- Mokotowa, sygn. akt 3DS 659/08/1 oraz sygn. akt 3 Ds. 441/07/111 - na okoliczność: szeregu nieprawidłowości, jakie miały miejsce w sprawach toczących się z zawiadomienia złożonego przez B. J. oraz na okoliczność, że wydarzenia, o których B. J. opowiadała w programach telewizyjnych oraz w artykule prasowym zawartym w aktach sprawy miały miejsce , przebieg i skutki takie, jak zostało to wskazane przez nią oraz że informacje przez nią podane w audycji i artykule są zbieżne z treścią złożonych przez nią zeznań w tych postępowaniach,

i przyjęcie przez Sąd, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona a także, że pozwani nie wskazali, o które konkretnie karty akt chodzi (strona pozwana zgłosiła w trybie art.162 k.p.c. wymagane zastrzeżenie do protokołu rozprawy na rozprawie w dniu 10.02.2011 r.).

5.istotne naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez nierozstrzygnięcie przez Sąd o wnioskach dowodowych o przeprowadzenie dowodu z:

- dokumentów wymienionych w piśmie pozwanego L. S. z dnia 8.11.2008 r. w punktach 2 i 3 tego pisma (pозwana przyłączyła się do tego wniosku dowodowego w piśmie z dnia 10.03.2009 r.), o zobowiązanie do przedłożenia których przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz IPN i PAN - wnosili pozwani.

5.naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak wskazania w uzasadnieniu podstaw zasądzenia zadośćuczynienia, tj. nie wyjaśnienie na czym miało polegać zawinięcie pozwanej (...) S.A. oraz dlaczego sąd uznał, iż zachodzi podstawa do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powodów,

b) brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, które konkretne informacje Sąd uznał za nieprawdziwe, mimo że stwierdził, że nie wszystkie były nieprawdziwe.

II. Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, II, III, VI, VII i IX poprzez oddalenie powództwa w części zobowiązującej pozwaną (...) SA do wyemitowania oświadczeń o treści wskazanej w wyroku, w części zobowiązującej do zaprzestania dalszych naruszeń, oraz zasądzającej kwoty po 5 .000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów oraz orzekającej o zniesieniu kosztów procesu;

ponadto pozwana wniosła o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za I instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany L. S. w apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w pkt IV,V VI i VII na swoją korzyść. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych i nieprzeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez pozwanego L. S. oraz jego pełnomocnika; tj. dowodu z dokumentów:

- w postaci wszystkich kart akt sprawy prowadzonej przeciwko J. J. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa XIV Wydział Karny, ul. Ogrodowa 51 a, 00-873 Warszawa, sygn. akt: XIV K 141/08,

- w postaci wszystkich kart akt sprawy, która była prowadzona w Prokuraturze Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa, ul. Wiktorska 91 a, 02-587 Warszawa, sygn. akt: 3 Ds 659/08/I,

dowodów z zeznań świadków: E. R., M. B., J. S., A. W., R. K., K. S., A. M., C. K., Z. S., A. S., L. S., R. M., L. D. i D. K. w sytuacji gdy:

- niedopuszczalne jest pominięcie zawnioskowanych dowodów z powołaniem się na „wyjaśnienie sprawy” jeżeli ocena dotychczasowych dowodów - w przekonaniu Sądu - prowadzi do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody, a w konsekwencji takie pominięcie pozbawiło pozwanego udowodnienia jego twierdzeń;

- postanowienie o oddaleniu dowodów z kart akt postępowania prowadzonej przeciwko J. J. oskarżonemu o przestępstwo z art. 207 k.k. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa XIV Wydział Karny oraz dowodu w postaci wszystkich kart akt sprawy, która była prowadzona w Prokuraturze Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa, ul. Wiktorska 91 a, 02-587 Warszawa, sygn. akt : 3 Ds 659/08/I wskazuje na brak podania kart akt, gdy w rzeczywistości karty zostały podane we wniosku, a ponadto pozwany jako niebędący stroną ww. postępowania nie ma fizycznej możliwości wglądu w akta do czasu gdy nie staną się dowodem w postępowaniu w którym jest stroną;

- postanowienia uzasadnienia o oddaleniu ww. wniosków dowodowych pozwanego i jego pełnomocnika wraz z uzasadnieniami mają charakter „zbiorczy”, nie zostały wydane postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych w stosunku do każdego z wniosków z osobna wraz z rzetelnym uzasadnieniem;

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany L. S. wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, o następuje.**

**Apelacje pozwanych są zasadne o ile zmierzają do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.**

Oczywiście trafny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. tj. naruszenia przez Sąd Okręgowy obowiązku rzetelnego uzasadnienia. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z punktu widzenia roli sądu, jako organu wymiaru sprawiedliwości, istotne jest to, aby uzasadnienie wzbudziło u stron przeświadczenie o słuszności rozstrzygnięcia, gdyż prowadzi to nierzadko do podporządkowania się wyrokowi i zapobiega zbędnemu jego zaskarżeniu. Podstawowa jednak funkcja pisemnego uzasadnienia wiąże się z dopuszczalnością zaskarżenia wyroku, gdyż ma ono umożliwić stronom sformułowanie wniosków i zarzutów apelacyjnych, a sądowi drugiej instancji – kontrolę zasadności i legalności zaskarżonego wyroku. Ponadto uzasadnienie może służyć - w razie wątpliwości- do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej (zwłaszcza w zakresie oddalenia powództwa) oraz innych skutków wyroku.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji zawarł wprawdzie na stronach od 13 do 16 poczynione przez siebie ustalenia faktyczne, lecz sprowadziły się one jedynie do ustalenia tego, że w dniu 31 marca 2007 r. o godz. 20.000 w programie (...) została wyemitowana sporna audycja pod tytułem „(...)” oraz do wskazania, czego ta audycja dotyczyła i do zacytowania słów, które w niej padły i naruszyły w odczuciu powodów ich dobra osobiste. Nieliczne ustalenia przewijają się także w części następnej uzasadnienia zawierającej rozważania Sądu Okręgowego, przy czym nie są one pełne i stanowcze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie ustalenia są zupełnie niewystarczające do uznania, iż uzasadnienie spełnia wymóg podania istotnych okoliczności faktycznych sprawy zgodnie z wynikiem postępowania dowodowego oraz z ewentualnym zastosowaniem domniemań z np. z art. 231 k.p.c. Wniosek ten jest oczywisty, w szczególności wobec faktu, iż rozmiar poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych jest zupełnie nieadekwatny do rozmiaru (wielkości) materiału procesowego zgromadzonego w sprawie, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia, stopnia jego kontrowersyjności oraz wagi występujących w sprawie problemów. Należy ponadto wskazać, iż ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione pociąga za sobą konieczność powołania dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, czego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie sposób się doszukać. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawa faktyczna rozstrzygnięcia - por. wyrok SN z 1971-02-18, I CR 656/70, LEX nr 6874, uasad. wyroku SN z 14.12.2011, I CSK 111/11, LEX nr 1108503).

Z tego względu zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwana (...) SA słusznie podniosła, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone z takimi uchybieniami, które są tego rodzaju, iż uniemożliwiły skarżącemu polemikę z argumentacją Sądu I instancji. Z tych samych względów niemożliwa była także prawidłowa kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku. Dopiero bowiem w nawiązaniu do ustaleń faktycznych następuje wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd dokonuje wówczas wyboru właściwych przepisów, ustala w drodze wykładni ich treść oraz stosowuje je do ustalonego stanu faktycznego (kwalifikacja prawna), określając jednocześnie szczegółowo wynikające stąd skutki prawne. Nie może zastąpić powyższego w żadnym zaś razie przytoczenie przez sąd wywodów prawnych stron zawartych w ich pismach procesowych. Należy w tym miejscu podkreślić, iż podjęcie przez Sąd odwoławczy decyzji co do istoty sprawy powinno być poprzedzone kontrolą przeprowadzoną przez ten Sąd, obejmującą zebrany materiał dowodowy, o którym mowa w art. 382 k.p.c. Kontrola ta obejmuje także zgodność rozstrzygnięcia sądu z dokonanymi ustaleniami faktycznymi oraz powinna być dokonana w aspekcie adekwatności ustaleń do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Odmierna praktyka sprowadzająca się w istocie do zastępowania własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji koliduje z rolą procesową sądu drugiej instancji, którego orzeczenia - ze względu na wprowadzane coraz dalsze ograniczenia w dostępie do kolejnej instancji - w ogóle nie podlegają wtedy sprawdzeniu. W drastycznej sytuacji może okazać się, że sąd drugiej instancji zadziała jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok SN z 2011-01-26, II PK 168/10, LEX nr 786375).

Przy tak sporządzonym uzasadnieniu oczywiście trafny jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. W wyroku z 1974-04-04, I CR 117/74, LEX nr 7451 Sąd Najwyższy wywiódł, iż stosownie do art. 233 § 1

k.p.c. Sąd I instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym winien to jednak czynić na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Sprawdzianem tego, czy sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym winien się on m.in. wypowiedzieć co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (art. 328 § 2 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie brak jest takiego wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Wobec wskazanego mankamentu uzasadnienia orzeczenia nie jest możliwa w konsekwencji ocena najistotniejszego zarzutu tj. zarzutu naruszenia art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c. i art. 12 prawa prasowego. Już tylko to uchybienia prowadzą do nierozpoznania istoty sporu i skutkują uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania bez konieczności roztrząsania pozostałych zarzutów ( por. wyrok SN 2011-05-05, II UK 338/10, LEX nr 898252, wyrok SN z 2011-05-04, I PK 171/10, LEX nr 949019).

Dodatkowo należy wskazać, iż w ogóle nie zostało uzasadnione rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III i V zaskarżonego wyroku nakazujące pozwany zaniechania dalszych naruszeń przez ogłoszenie treści godzących w dobre imię powodów. Wskazana jest tylko podstawa prawna tj. art. 24 § 1 k.c. Natomiast w świetle utrwalonego orzecznictwa roszczenie o zaniechanie naruszenia czci jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego jej naruszenia. Sąd winien był wskazać w uzasadnieniu, że taka obawa istnieje, powinien dokonać ustaleń, czy od daty spornej publikacji tj. od dnia 31 marca 2007 r. do dnia orzekania pozwani podejmowali inne działania naruszające dobre imię powodów lub np. deklarowali taki zamiar ( por. aktualna w dalszym ciągu teza orzeczenia SN z 26.02.21965 r., zgodnie z którą roszczenie o zaniechanie naruszenia czci jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego jej naruszenia).

Należy stwierdzić, iż rozstrzygając o żądaniu zakazania dalszych naruszeń, ciężar wykazania realnej obawy, że takie naruszenia w przyszłości wystąpią, obciąża żądających ochrony tj. na powodach. Jeżeli od tego czasu tj. przez ponad 4, 5 roku pozwani nie podjęli żadnych działań naruszających dobra osobiste powodów, ani nie deklarowali takiego zamiaru, to powództwo w tym zakresie nie powinno zasługiwać na uwzględnienie. Należy w tym miejscu podkreślić, iż nie jest uprawnione konstruowanie domniemania faktycznego, zgodnie z którym publikacja prasowa wkraczająca w sferę cudzych dóbr osobistych każe domniemywać istnienie groźby dalszych naruszeń. Również domniemanie przewidziane w art. 24 k.c. § 1 k. c. nie znajduje zastosowania w tym zakresie, gdyż domniemanie bezprawności dotyczy jedynie oceny dokonanych już naruszeń sfery dóbr osobistych, a więc faktów, które już nastąpiły. Trudno natomiast wnioskować z tej normy o dalszych intencjach naruszającego, w szczególności o istniejącym zamiarze dalszego bezprawnego naruszania dóbr osobistych powodów. Zamiar taki może natomiast wynikać z okoliczności faktycznych ustalonych w danej sprawie np. gdy publikacja zawierająca jakieś treści naruszające dobra osobiste stanowi jedynie element większego cyklu bądź autor publikacji zapoda kontynuowanie podjętego tematu. Tym samym postępowanie dowodowe co do tego roszczenia toczy się według ogólnej zasady z art. 6 k.c.

Ponadto rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III i V zaskarżonego wyroku jest nieprawidłowe z punktu widzenia zakresu żądanej ochrony, jaki został w nich zawarty. Nie jest bowiem dopuszczalne w tego rodzaju sprawach zakazywanie dziennikarzowi czy wydawcy dalszych naruszeń dóbr osobistych powodów przez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię powodów za pośrednictwem mediów. Stanowi to bowiem zakazanie publikowania czy głoszenia bliżej nieokreślonych tekstów, poruszania bliżej nieokreślonych tematów dotyczących określonych osób. Tak szeroko ujęty, jak ma to miejsce w punkcie III i V zaskarżonego wyroku, zakaz narusza konstytucyjnie gwarantowaną wolność prasy oraz wolność wypowiedzi. Ponadto zbyt ogólnie sformułowany zakaz naruszenia w przyszłości dóbr osobistych powodów, stanowiący w istocie jedynie powtórzenie właściwego przepisu ustawy ( art. 24 1 k.c.) i nieprecyzyjny, jakie konkretnie zachowania pozwanego winny być zaniechane, nie nadaje się do przymusowego wykonania w trybie egzekucji ( art. 1051 k.p.c. ). Organ egzekucyjny w każdej sytuacji byłby bowiem zmuszony badać, czy dany tekst prasowy, telewizyjny czy internetowy faktycznie narusza dobra osobiste powoda.

Poważne zastrzeżenia budzi też uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie uwzględnionego roszczenia o zadośćuczynienie w stosunku do obu pozwanych w kwocie po 5.000 zł.

W tej kwestii należy wskazać, iż powszechnie przyjmowany jest w orzecznictwie i aktualnie aprobowany w doktrynie jest pogląd, iż podstawą odpowiedzialności majątkowej przewidzianej w art. 448 k.c. w przypadku naruszenia dóbr osobistych, w szczególności jeśli chodzi o media, jest zasada winy. Zatem powodowie domagając się zadośćuczynienia winni byli wykazać zawinione działania obu sprawców naruszenia, oczywiście należy wskazać, iż do przyjęcia zawinonego działania sprawcy naruszenia wystarczy nawet najmniejszy stopień zawinienia.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku stwierdził w tej kwestii jedynie to, ...”iż mając na uwadze stopień winy pozwanych oraz zakres krzywdy w zakresie szkody niemajątkowej powodów uznał, iż kwotą odpowiednią będzie kwota 5.000 zł dla każdego z powodów”. W tej części uzasadnia zabrakło wskazania przez Sąd Okręgowy, jaki stopień winy Sąd miał na myśli jeśli chodzi o każdego z pozwanych indywidualnie i na czym ta wina każdego z pozwanych polegała, w oparciu o jakie fakty i na podstawie, jakich dowodów została ona przez Sąd Okręgowy ustalona. Tej kwestii nie wyjaśniają wcześniejsze wywody uzasadnienia, w której Sąd stwierdził jedynie, iż przedmiotowy materiał nie spełnia wymogu rzetelności i staranności. Jednakże nie zostało wskazane co świadczy o tym, że sporny materiał takich wymogów nie spełnia. Nic ma nic o rozmiarze krzywdy obu powodów. Należy w tym miejscu podnieść, iż wprawdzie do przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. wystarczy zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego i postać winy nie ma znaczenia. Nie oznacza to jednak, że rodzaj winy w ogóle jest bez znaczenia, wpływa on bowiem na wysokość zasądzanych na podstawie w art. 448 k.c. świadczeń pieniężnych (tak SN w wyroku z 2010-03-05, IV CSK 340/09, LEX nr 852529).

Sąd Okręgowy wskazując, jakie zarzuty padły w spornej audycji pod adresem powodów bądź nie rozróżnia obu stron powodowych i wywodzi o powodzie utożsamiając niejako J. J. ze spółką (...) Sp. z o. o. lub wypowiada się zamiennie o jednym powodzie - raz o spółce raz o powodzie jako osobie fizycznej. Tymczasem Sąd Apelacyjny podkreśla, iż choć art. 448 k.c. ma zastosowanie także do ochrony dóbr osobistych osób prawnych ( tak SN w wyroku z 2008-09-24, II CSK 126/08, OSNC-ZD 2009/2/58), to w przypadku osób prawnych inne są nieco kryteria naruszenia dóbr osobistych niż w przypadku dóbr osobistych osób fizycznych. O ile w przypadku osób fizycznych można analizować czy trzeba brać pod uwagę subiektywne czy obiektywne kryteria naruszenia dóbr, to w przypadku osób prawnych decydujące, ale zarazem jedyne znaczenie mają obiektywne kryteria naruszenia dóbr osobistych. Osoby prawne nie mogą odczuwać, tak jak ludzie, wyrządzonej im krzywdy, i co trzeba mocno zaakcentować, wykluczone jest uwzględnianie w tym względzie ujemnych odczuć osób tworzących substrat osobowy osoby prawnej ( np. członków jej organów ). Świadomość własnej wartości czy szacunek dla samego siebie wymaga zdolności do subiektywnego postrzegania swojego istnienia. Takie odczucia w zasadzie nie mogą znaleźć zastosowania w przypadku osoby prawnej. Należy też podkreślić, iż okazywanie zaś tego rodzaju poczucia krzywdy przez organ osoby prawnej – np. członka zarządu nie może zostać uznane za wynik naruszenia tak rozumianej godności osobistej osoby prawnej.

Nie została w zaskarżonym orzeczeniu właściwie uzasadniona także kwestia dotycząca wysokości zasądzanego od obu pozwanych na rzecz obu powodów zadośćuczynienia. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego ( wyrok SN, II CSK 62/09, 2009-11-26, LEX nr 738354) i konkretną osobą obowiązanej do zapłaty takiego zadośćuczynienia. Takich rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zabrakło. Nie ma wskazania na czym polega krzywda J. J., a na czym polega krzywda powodowej spółki ze wskazaniem oparciu o jakie dowody ta krzywda tj. jej fakt oraz rozmiar została ustalona. Ponadto, choć wysokość przyznanego pokrzywdzonemu na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia ma charakter ocenny i stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody, co równocześnie ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę przez instancję odwoławczą, jednakże sędzia musi uzasadnić swoją decyzję w tym względzie, tak by sąd II instancji mógł uznać, że była to przemyślana, poparta rzeczowymi argumentami decyzja. Należy w tym miejscu wskazać, iż niezmiernie trudno jest wycenić krzywdę i przełożyć ją na wartości materialne. Ustalenie "odpowiedniej sumy pieniędzy" powinno nastąpić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstwa naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, tak więc wysokość sumy zasądzanej



musi być umiarkowana, ustalona w rozsądnych granicach. Jednocześnie jednak musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. I PK 145/10, wyrok SN, 2011-01-14, M.P.Pr. 2011/9/479).

Uzasadnienie nie zawiera także jakichkolwiek uzasadnienia zasądzenia odsetek od uwzględnionej przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia. Wprawdzie nie ma w apelacji zarzutów w tej kwestii, ale jest to kwestia prawa materialnego, a Sąd II instancji bada ewentualne naruszenie prawa materialnego z urzędu. Powodowie żądali zasądzenia odsetek od innej, późniejszej daty niż ta, od której Sąd Okręgowy zasądził odsetki. Powód żądał bowiem odsetek od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 3 marca 2008 r., natomiast Sąd Okręgowy zasądził odsetki od 1 kwietnia 2007 r. tj. za około rok dłuższy okres. Data zasądzenia odsetek od kwietnia 2007 r. jest w szczególności niezrozumiała w stosunku do pozwanego L. S. w świetle treści art. 481 k. c. i art. 455 k.c., który to pozwany, jak wynika z akt sprawy, nie był wyzwany przed procesem do zapłaty jakiegokolwiek kwoty z tytułu zadośćuczynienia, a doręczenie mu pozwu, który można by potraktować jako doręczenie wezwania do zapłaty nastąpiło w stosunku do tego pozwanego dopiero 22 kwietnia 2008 r. (k. 217).

Należy też podkreślić, iż odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim, lub też ogółowi przez ogłoszenie w pismach fachowych lub prasie codziennej. Wybór sposobu (formy) jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu. W przedmiotowej sprawie nie zostało uzasadnione rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo w punkcie IV wyroku nakazujące pozwanemu L. S. wysłanie w terminie 21 dni od uprawomocnienia się wyroku do redakcji (...) SA oświadczenia jak w tym punkcie wyroku. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego takie oświadczenie wysłane przez jednego naruszcyciela dobra osobistego powodów do drugiego naruszcyciela tych dóbr zawierającego przeprosiny powoda, miałyby stanowić czynność potrzebną do usunięcia skutków tych naruszeń.

Wyrok musi nadawać się do wykonania. W przedmiotowej sprawie nie ma możliwości wykonania go w zakresie pkt I i II, gdyż nie ma możliwości wygłoszenia obu oświadczeń o godz. 20.00. Jedno musiałoby zostać wygłoszone wcześniej lub później, zaraz po wygłoszeniu pierwszego. W zaskarżonym wyroku zostały nałożone pewne obowiązki na zarząd spółki o nazwie (...) S.A. z siedzibą w W. i na (...) S.A., gdy tymczasem zgonie z odpisem z KRS pozwanej ad. 1 podmiot ten ma inne oznaczenie firmy, pod którą działa.

Przedwczesna była także decyzja sądu o niedopuszczeniu dowodów z akt spraw karnych, bowiem pozwani nie byli ich stronami i stąd nie mogli powołać konkretnych dowodów z tych akt na konkretne okoliczności. Dopiero zatem w sytuacji, gdyby akta te zostałyby ściągnięte przez Sąd i umożliwiono by pozwanym zapoznanie się z nimi, mieliby oni możliwość wskazania konkretnych dokumentów z tych akt jako dowodów na sprecyzowane okoliczności.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ponownie przeanalizuje zasadność powołanych przez strony dowodów i wniosków dowodowych. Zaś po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wydaniu orzeczenia w sprawie, sporządzi uzasadnienie odpowiadające wymogom z art. 328 § 2 k.p.c. pamiętając, iż przy powoływaniu w uzasadnieniu orzeczenia dowodów w sprawach o znacznej objętości akt, tak jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie, celowo jest wymiennie ( np. w nawiasie ) karty akt, na której znajduje się dany dowód. Natomiast całkowite pominięcie np. zeznań świadków czy zeznań stron dotyczących istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i niezajęcie wobec nich żadnego stanowiska jest uchybieniem procesowym powodującym sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być

prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia i rozważania Sądu muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności, którego to wymogu nie spełniają np. dwa przedostatnie zdania uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Przy ferowaniu wyroku Sąd Okręgowy weźmie pod uwagę, analizując podnoszony przez pozwanych argument, iż ich działania miały na celu obronę uzasadnionego interesu społecznego, to, iż usługi w zakresie ochrony osób i mienia związane są ze szczególnymi uprawnieniami podmiotu legitymującego się koncesją wydaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Cięży na nich odpowiedzialność za stan porządku publicznego, ale jednocześnie podmioty takie, działające w obszarze koncesjonowanym, uzyskują szczególne uprawnienia. Stąd powinny odznaczać się szczególnymi kwalifikacjami i szczególną wiarygodnością ( por. wyrok WSA w warszawie z 2005-08-02, VI SA/Wa 548/05, 2005-08-02, LEX nr 191874).

Sąd Okręgowy zwróci uwagę także na to, iż już po emisji spornej audycji doszło do zapowiadanej w jej trakcie przez przedstawiciela MSWiA C. G. ( k. 240 tekst nagrania ) zmiany ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U.05.145.1221 j.t. ze zm.), która weszła w życie z dniem 1 lipca 2011 (zmiana Dz.U.2011.106.622, art. 21) i dotyczyła wprowadzenia ustawowych wymogów stawianych przedsiębiorcom, którzy starają się o koncesje. Zmiany te dotyczyły m. in. art. 17 ust. 3 i 4 ww. ustawy i na ich podstawie wnioski o udzielenie koncesji musiał zawierać zgodnie z art. 17 ust. 3 pkt 6 szczegółowe dane nie tylko przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, ale także osób uprawnionych lub wchodzących w skład organu uprawnionego do reprezentowania przedsiębiorcy, prokurentów oraz pełnomocnika ustanowionego w celu kierowania działalnością określoną w koncesji, a na podstawie art. 17 ust. 5 ustawy do wniosku o udzielenie koncesji należało dołączyć m. in. oświadczenie o niekaralności przedsiębiorcy oraz osób, o których mowa w powołanym wyżej art. 17 ust. 3 pkt 6. Ponadto w art. 17 ust. 3 pkt 8 przewidziano obowiązek dołączenia do wniosku zaświadczenia albo oświadczenia o niezaleganiu z wpłatami należności budżetowych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy weźmie pod uwagę to, iż treść oświadczeń, o których stanowi art. 24 § 1 k.c. nie może być zbyt rozbudowana o elementy, które nie są konieczne do tego, aby oświadczenie miało treść czynności, która ma spowodować usunięcie skutków naruszenia. Trzeba bowiem też zwracać uwagę na koszty tego typu oświadczeń.

***W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.***